

Z dziejów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie (1926 – 1991)

Dziewięćdziesiąta rocznica powstania diecezji częstochowskiej i jej najważniejszych instytucji diecezjalnych stała się okazją do upamiętnienia jej dziejów m.in. w formie publikacji. To zadanie jak dotąd podjęła jedynie redakcja *Niedzieli. Tygodnika Katolickiego*, inicjując z tego tytułu różne formy działania mające na celu przypomnienie i upamiętnienie tamtych wydarzeń. Kilka lat temu powstała także myśl, aby z okazji tej rocznicy przygotować publikację na temat dziewięćdziesięciu lat dziejów Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej. Miało to być dzieło wielu autorów, aktualnych pracowników naukowych Seminarium Duchownego, którzy w artykułach mieli przedstawić różne aspekty dziejów i działalności tej najważniejszej w diecezji instytucji naukowej i wychowawczej. W tym celu, podczas specjalnie zorganizowanej pięć lat temu sesji organizacyjnej, zaakceptowano tę myśl i przyjęto wstępnie ustalony plan tej publikacji. Miała ona ukazać szczegółowo najważniejsze zagadnienia kształtowania się tej instytucji, działalność naukowo-wychowawczą jej profesorów i wykładowców oraz zaprezentować programy wychowawcze i naukowe w procesie kształcenia studentów teologii i ich codziennego życia seminaryjnego, a także formację duchową przyszłych kapłanów. W treści projektowanej publikacji miało znaleźć się opracowanie publikacji

Ks. JAN ZWIĄZEK – prof. zw. dr hab. nauk teologicznych, absolwent Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, były prezes Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce oraz były wykładowca historii Kościoła w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Krakowie, Wyższym Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie i Instytucie Teologicznym w Częstochowie; członek wielu towarzystw naukowych.

dorobku naukowego pracowników naukowych i wychowawców seminarijnych, a także wykaz rozpraw naukowych, będących podstawą do uzyskania awansów akademickich. Projekt publikacji został zaakceptowany przez większość uczestników sesji naukowej, ale spotkał się także z surową krytyką kilku uczestników. Mimo to zapadła decyzja o przygotowywaniu monografii. Jednakże realizacja zaproponowanych artykułów okazała się trudna, a część projektowanych autorów nie wywiązała się ze swego zadania. Opracowane zaś artykuły zostały złożone w redakcji, ale nie wyczerpały one całości problematyki. W takich okolicznościach niektórzy autorzy opublikowali swoje opracowania w różnych wydawnictwach.

Szczegółowe opracowanie poświęcone działalności Seminarium musiało być poprzedzone publikacją poświęconą ogólnym dziejom tej instytucji. To zadanie miał spełnić niniejszy artykuł. Jednak w sytuacji, kiedy praca zbiorowa nie mogła się ukazać, zdecydowano się na opublikowanie go w formie oddzielnego artykułu. W całościowym opracowaniu wiele zagadnień zostałoby ukazane w innych artykułach. Dlatego przygotowując niniejszy artykuł nadano mu formę całościowego opracowania, co wymagało wniesienia pewnych uzupełnień i wyjaśnień do pierwotnego tekstu. Dokonano wszakże najbardziej niezbędnych poprawek. Nie zdecydowano się jednak na uzupełnienie go problemami, które miały być podjęte w innych artykułach, mając nadzieję, że i one w przyszłości ukażą się drukiem.

Treść artykułu została zamknięta w latach 1926 – 1991, czyli w okresie działalności Seminarium częstochowskiego w Krakowie pod Wawelem. Ten okres cechował się specyficzną obecnością w krakowskim środowisku naukowym i kościelnym, w łączności z wieloma seminariami diecezjalnymi i zakonnymi w Krakowie. *Terminus ad quem* stanowi rok 1991, kiedy Seminarium zostało przeniesione z Krakowa do Częstochowy, ale w kilku wypadkach został przekroczony. W nowym środowisku, w stolicy diecezji – Częstochowie – i w nowych budynkach, funkcjonowanie Seminarium posiadało wiele cech specyficznych, a jednocześnie odmiennych niż to miało miejsce w Krakowie.

Niniejsze opracowanie wpisuje się w 90. rocznicę działalności Seminarium duchownego, będącego najważniejszą instytucją naukową w diecezji, co bardzo silnie podkreślają jego krakowskie dzieje. Jednocześnie autor pragnie w ten sposób wyrazić swoją wdzięczność Częstochowskiemu Seminarium Duchownemu za osobiste wykształcenie

i wychowanie do kapłaństwa oraz za wieloletnią pracę dydaktyczną i wychowawczą w tej instytucji, która zaowocowała przygotowaniem do kapłaństwa ponad dwustu absolwentów i ponad stoma rozprawami magisterskimi.

1. Powstanie diecezji częstochowskiej

Potrzebę utworzenia nowej diecezji ze stolicą biskupią w Częstochowie, ze względu na sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, postulowały wszystkie projekty reorganizacji administracyjnej Kościoła katolickiego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej. Także poszczególni biskupi w swoich wypowiedziach widzieli konieczność powstania diecezji wokół Jasnej Góry. W okresie niewoli narodowej Częstochowa z Jasną Górą nie tylko była celem licznych pielgrzymek wszystkich Polaków, mimo istniejących kordonów zaborczych, ale w tym czasie stała się duchową stolicą narodu polskiego, nieposiadającego własnego państwa. Projekt utworzenia diecezji ze stolicą w Częstochowie szczególnie popierał biskup kujawsko-kaliski Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki, do którego diecezji, zwanej także włocławską, dotychczas należała Częstochowa i najbliższe okolice z wielkimi ośrodkami przemysłowymi i rolniczymi wokół Radomska i Wielunia. Biskup Zdzitowiecki dla nowej diecezji proponował oddanie znacznej części swojej diecezji, położonej w południowo-wschodniej dotychczasowej diecezji włocławskiej. Ujednolicony projekt reorganizacji Kościoła w Polsce na metropolie i diecezje, przedstawiony przez biskupów Henryka Przeździeckiego i Romualda Jałbrzykowskiego, został zatwierdzony przez konferencję Episkopatu Polski na początku lipca 1924 r. w Częstochowie. Ten projekt stał się podstawą do wydania bulli papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z dnia 28 X 1925 r.¹

Częstochowa w tym czasie była dużym miastem i wielkim ośrodkiem przemysłu, szczególnie metalurgicznego i włókienniczego. Przede wszystkim jednak Częstochowa z Jasną Górą była centrum wielkiego i powszechnego ruchu pielgrzymkowego. W liczącym ponad 100 tysięcy mieszkańców mieście były zaledwie 4 parafie: św. Zygmunta, św. Barbary, św. Rodziny z Nazaretu i św. Rocha. Stały wzrost liczby

¹ B. KUMOR, *Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce (1918 – 1925)*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński – S. Wilk, Lublin 1980, 53-62.

mieszkańców w Częstochowie, a także wzrost znaczenia tego miasta w życiu religijnym w Polsce, stały się przyczyną, że biskup włocławski Stanisław Zdzitowiecki w dniu 20 XI 1918 r. ustanowił w Częstochowie wikariat generalny i oficjalat terenowy (w miejsce konsystorza foralnego w Piotrkowie) dla południowej części diecezji włocławskiej. Wika-riuszem generalnym i oficjałem został mianowany biskup pomocniczy w diecezji włocławskiej Władysław Krynicki, który na stałe zamieszkał w Częstochowie na plebanii parafii św. Zygmunta. Odtąd istniał w Częstochowie trybunał sądowy, w którym pracowało kilku duchownych, wykształconych w zakresie prawa kanonicznego².

W takich okolicznościach w dniu 28 X 1925 r. powstała diecezja częstochowska, wyłączona z macierzystych diecezji włocławskiej i kieleckiej. Kielecka część diecezji obejmowała uprzemysłowione Zagłębie Dąbrowskie, gdzie wielkim problemem była bardzo trudna sytuacja ludności robotniczej, wśród której ożywioną działalność prowadzili przedstawiciele ideologii wrogich Kościołowi. Na terenie nowopowstałej diecezji istniały 174 parafie w 15 dekanatach. Do diecezji zostało inkardynowanych 257 kapłanów, z tej liczby niewielka część kapłanów nie pracowała w duszpasterstwie (prefekci szkolni, urzędnicy diecezjalni). Nowa diecezja liczyła 877.037 wiernych. Na jednego kapłana pracującego w duszpasterstwie parafialnym przypadało ponad 4500 wiernych. Pierwszym biskupem częstochowskim został mianowany dotychczasowy proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, znany działacz narodowy i społeczny, ks. dr Teodor Kubina³.

2. Konieczność utworzenia Seminarium Duchownego

Przed nową diecezją i jej pierwszym biskupem stało ogromne zadanie nie tylko zapewnienia wiernym odpowiedniej opieki duszpasterskiej, ale także powołania instytucji niezbędnych do funkcjonowania diecezji. Dla tych instytucji zaś – konieczne było zapewnienie odpowiednich warunków lokalowych. Tymczasem, poza wymienionymi wyżej parafiami, nie było w Częstochowie ani ziemi kościelnej, ani bu-

² J. ZWIĄZEK, *Dzieje instytucji diecezjalnych w Częstochowie*, „Folia Historica Cracoviensia” 7 (2000), 185-186; TENŻE, *Kościół Częstochowski – od parafii do metropolii*, w: *Region częstochowski*, red. K. Głębocki, Częstochowa 2006, 158-162.

³ TENŻE, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990, 15-59.

dynków, które mogłyby być przeznaczone do funkcjonowania instytucji diecezjalnych. Wśród podstawowych, a jednocześnie bardzo ważnych instytucji diecezjalnych, było Seminarium Diecezjalne, do którego zorganizowania i prowadzenia był zobowiązany na mocy prawa kanonicznego każdy biskup diecezjalny. Ogłoszony niedawno Kodeks Prawa Kanonicznego przez papieża Benedykta XV (*Codex Iuris Canonici*) wyraźnie nakazywał, aby każda diecezja posiadała seminarium czyli kolegium, w którym w miarę zasobności i rozległości diecezji ma się przygotowywać pewna liczba młodzieńców do stanu duchownego (kan. 1354 & 1). Także zawarty w dniu 25 II 1925 r. konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską w artykule 13 stwierdzał: we wszystkich diecezjach Kościół katolicki mieć będzie seminaria duchowne, odpowiednio do (nakazu) prawa kanonicznego, którymi będzie kierował i w których będzie mianować nauczycieli⁴. Przepis ten dotyczył przeto istnienia zarówno wyższego, jak i niższego seminarium duchownego w każdej diecezji.

Wyżej podane przepisy kodeksu prawa kanonicznego, jak i polskiego konkordatu, dawały biskupom diecezjalnym pełną wolność w organizowaniu i prowadzeniu seminariów duchownych. W takich okolicznościach rozpoczynał swoją działalność w diecezji częstochowskiej jej pierwszy biskup dr Teodor Kubina. Biskup Kubina przybył do Częstochowy jako znany duszpasterz oraz działacz społeczny i narodowy na Górnym Śląsku. Od początku swej działalności biskupiej zdawał sobie sprawę, jak ważną rolę w diecezji spełniają kapłani pracujący w duszpasterstwie parafialnym. Ale do pracy duszpasterskiej niezbędna była odpowiednia liczba kapłanów. Tymczasem liczba kapłanów w diecezji nie była wystarczająca, a niemożliwą było rzeczą, aby tę liczbę powiększyć bez istnienia Seminarium Duchownego. W takich warunkach, kiedy brakowało kapłanów w duszpasterstwie parafialnym, a jednocześnie trzeba było podejmować nowe formy pracy duszpasterskiej, szczególnie w środowiskach robotniczych, biskup pisał w *Pierwszym liście pasterskim* z dnia 25 III 1926 r.: jednym z najbardziej palących zadań moich jako biskupa i waszym jako diecezjan jest pomnożenie liczby duchowieństwa i wychowanie go. Pracujemy z wyczerpanymi siłami nad rozwiązaniem tego tak trudnego i tak ważnego zagadnienia. Módlcie się ze mną nieustannie o dobrych kapłanów. Starajcie się obudzić w waszych synach

⁴ T. WŁODARCZYK, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, 272.

powołanie kapłańskie. Pomagajcie mi utrzymać zakład dla waszych synów, którzy chcą się poświęcić temu najwyższemu i najpiękniejszemu powołaniu. Zwracam się szczególnie do młodzieńców, uczęszczających do średnich szkół i będących właśnie przed maturą. Zastanówcie się sami nad sobą, a jeżeli odczuwacie w waszych duszach pociąg do stanu kapłańskiego, idźcie za tym szlachetnym głosem waszego serca i zgłoście się do waszego biskupa, który z radością was przyjmie i pośle was na studia teologiczne na Wszechnicę Krakowską⁵.

Biskup zdawał sobie sprawę z ogromu trudności w dziele zorganizowania seminarium duchownego w swojej diecezji, ale miał wielkie przekonanie i nadzieję, że we współpracy z duchowieństwem i wiernymi dokona tego dzieła. Charakterystyczne i bardzo ważne było w tym liście pasterskim stwierdzenie, że biskup już w początkach swej działalności w diecezji częstochowskiej był zdecydowany kształcić przyszłych kapłanów częstochowskich we Wszechnicy Krakowskiej. Nie była to propozycja pochopna i nieprzemyślana, bowiem w Częstochowie nie było żadnego budynku ani posesji kościelnej, na której taki budynek można byłoby wybudować. Zabudowania plebańskie w Częstochowie były bardzo małe. Ale diecezja częstochowska nie posiadała także żadnego budynku ani posesji pod budowę w Krakowie. Umieszczając seminarium duchowne w Krakowie biskup Kubina jednocześnie rezygnował z diecezjalnej kadry profesorskiej, która podjęłaby kształcenie w Seminarium w Częstochowie, a proces kształcenie kleryków oddawał w ręce profesorów krakowskich. Wśród duchowieństwa częstochowskiego było bowiem kilkunastu kapłanów, którzy spełniali warunki do podjęcia pracy dydaktycznej i naukowej w Seminarium, na poziomie innych tego typu uczelni kościelnych w Polsce. Co zatem skłoniło biskupa Kubinę do podjęcia takiej decyzji? Najprawdopodobniej główną przyczyną był aktualny brak duchowieństwa w duszpasterstwie parafialnym, a budowa i organizacja Seminarium w diecezji pochłonęłaby bez wątpienia kilka, a może i kilkanaście lat. Dlatego oddając kleryków na studia krakowskie spodziewał się, że absolwenci własnego Seminarium otrzymają święcenia kapłańskie znacznie wcześniej. Nadto biskup uważał, że poziom wykształcenia teologicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego był znacznie wyższy niż wykształcenie w seminarium na terenie diecezji. Niemalże znaczenie miał także przykład diece-

⁵ T. KUBINA, *Pierwszy list pasterski*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, opr. W. Koźlicki, Częstochowa 1931, 16.

zji katowickiej, której biskup także organizował Seminarium duchowne w Krakowie, gdzie klerycy mieli studiować na Uniwersytecie. Biskup Kubina nawet planował, aby Seminarium częstochowskie umieścić w budującym się już gmachu Seminarium katowickiego⁶.

⁶ Na temat dziejów Seminarium Częstochowskiego ukazały się m.in. następujące publikacje: H. BĄBIŃSKI, *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach II-jej wojny światowej*, CzWD 43 (1969), 74-78; Z. GOLIŃSKI, *Diecezja częstochowska i jej Seminarium Duchowne*, WD 24-31 (1957), 420; J. KOWALSKI, *Dzieje Częstochowskiego Seminarium Duchownego Krakowie*, CzST 2 (1974), 155-172; TENŻE, *Charakterystyczne rysy Częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego*, w: *Błogosławione, choć trudne czasy. Siedemdziesięciolecie Kościoła Częstochowskiego*, red. J. Kowalski, Częstochowa 2000, 215-232; TENŻE, *Źrenica oka diecezji. Siedemdziesięciolecie Seminarium Duchownego Kościoła Częstochowskiego (1926 – 2001)*, Częstochowa 2001; TENŻE, *Troska biskupa Zdzisława Golińskiego o Częstochowskie Seminarium Duchowne*, w: *Biskupstwo znaczone krzyżem*, red. J. Kowalski, Częstochowa 2010, 277-286; M. KOŁODZIEJCZYK, *Profesorowie i wykładowcy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, CzST 2 (1974), 173-180; TENŻE, *Alumni i neoprezbiterzy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w latach 1926 – 1974*, CzST 2 (1974), 181-200; Cz. TOMCZYK, *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach okupacji hitlerowskiej 1939- 1945*, CzST, 3 (1975), 39-62; TENŻE, *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1978, 475-502; *75 lat Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej*, red. W. Kowalik, Częstochowa 2001; J. ZWIĄZEK, *Pochodzenie powołań kapłańskich w diecezji częstochowskiej (1925 – 1975)*, CzWD 50 (1976), 276-287; TENŻE, *Seminarium Duchowne Diecezji Częstochowskiej w Krakowie w wypowiedziach biskupa Teodora Kubiny*, CzST.3 (1975), 9-38; TENŻE, *Seminarium Duchowne swej Patronce w Roku Maryjnym*, CzWD 62 (1988), 241-247; TENŻE, *Seminarium Duchowne jako wyraz więzi między diecezją częstochowską a Ojcem św. Janem Pawłem II*, CzST 23-24 (1995/1996), 27-40; TENŻE, *Początki Kościoła Częstochowskiego*, w: *Pamiętnik Jubileuszu Kościoła częstochowskiego 1925 – 2000*, Częstochowa 2001, 59-63; TENŻE, *75 lat dziejów Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej (1926 – 2001)*, „Rocznik Seminaryjny” 3-4 (2001), 18-38; TENŻE, *Panorama 75 lecia Wyższego Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej*, WACz 75 (2001) nr 10, 22-35; TENŻE, *Wyższe Seminarium Duchowne diecezji częstochowskiej w Krakowie i Częstochowie (1926 – 2001)*, CzST 29 (2001), 293-308; TENŻE, *Po drugiej stronie Wawelu. Częstochowskie Seminarium Duchowne*, „Analecta Cracoviensia” 34 (2002), 471-486; TENŻE, *Papież poświęcił nasze Seminarium Duchowne*, „Niedziela Częstochowska” 48 (2005), V; TENŻE, *Wyższe studia teologiczne w archidiecezji częstochowskiej*, w: *Mojemu Kościołowi wszystko. Księga jubileuszowa ku czci ks. arcybiskupa Stanisława Nowaka*, red. S. Jasionek, Częstochowa 2009, 51-79.

3. Lokalizacja seminarium duchownego w Krakowie

Biskup Kubina był zdecydowany od początku swej działalności w Częstochowie, jak to wyżej zaznaczono, do zorganizowania Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W tym celu już w dniu 15 V 1926 r. zwrócił się do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie powierzenia kształcenia kleryków diecezji częstochowskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Najpierw biskup stwierdzał, że w diecezji częstochowskiej istniała wielka potrzeba powiększenia liczby duchowieństwa diecezjalnego. Na jednego kapłana bowiem przypadało wówczas w diecezji około 4600 wiernych. W takich warunkach nie była możliwa skuteczna praca duszpasterska. Tymczasem rodziły się nowe potrzeby oddziaływania religijnego w wielkich środowiskach rozwijającego się przemysłu na terenie diecezji, głównie w Zagłębiu Dąbrowskim. Współczesne warunki w Polsce, a w diecezji częstochowskiej szczególnie, wymagały od kapłanów głębokiego i wszechstronnego wykształcenia teologicznego i ogólnie naukowego. Takie wykształcenie gwarantowały według biskupa jedynie studia uniwersyteckie. Nadto wspólne studia ze świecką młodzieżą akademicka przyczyniały się do podniesienia powagi kleru ze strony inteligencji. Takie wykształcenie i przygotowanie do kapłańskiej pracy lepiej zapewniały studia uniwersyteckie niż studia w seminarium na terenie diecezji. W dalszym ciągu swej argumentacji biskup twierdził, że nie mógł zorganizować seminarium duchownego Częstochowie, ponieważ z powodu braku kapłanów nie mógł utworzyć diecezjalnego grona profesorów, którzy poświęciłiby się wyłącznie kształceniu seminaryjnemu. Należałoby wówczas wielu kapłanów wyłączyć z duszpasterstwa parafialnego. Nadto ani w Częstochowie, ani w całej diecezji częstochowskiej nie było odpowiedniego gmachu kościelnego, który można by przeznaczyć dla takiej instytucji. Wybudowanie gmachu seminaryjnego w diecezji było niemożliwe, ponieważ diecezja nie posiadała żadnego majątku, a ludność w okresie trudności gospodarczych nie była w stanie składać odpowiednich ofiar pieniężnych na ten cel. Uzyskanie pomocy finansowej ze strony państwa było także niemożliwe, bowiem nie można było zapewnić realizacji spłaty pożyczki poprzez wskazanie niezbędnych majątkości diecezjalnych. Powierzenie kształcenia kleryków na Wydziale Teologicznym UJ zwal-

niało biskupa od poszukiwania kadry profesorów i wykładowców wśród kleru swej diecezji i spoza jej duchowieństwa. Jednakże pozostawała w Krakowie trudna sprawa zamieszkania częstochowskich kleryków. Początkowo biskup miał nadzieję, że znajdzie miejsce dla swoich kleryków w budującym się budynku seminarium katowickiego. Jednak taka lokalizacja mogła być zrealizowana dopiero po kilku latach.

W planach biskupa rozpoczęcie studiów kleryków częstochowskich na Wydziale Teologicznym miało nastąpić od początku nowego roku akademickiego 1926/1927. Biskup stwierdzał, że wraz z powierzeniem kleryków częstochowskich Wydziałowi Teologicznemu znacznie wzrośnie liczba studentów na tym Wydziale, a to skłoniło biskupa Kubinę i biskupa katowickiego do złożenia postulatu o powiększenie liczby katedr tego Wydziału. Po porozumieniu się z metropolitą krakowskim Adamem Stefanem Sapiehą, biskup Kubina w imieniu trzech biskupów (krakowskiego, katowickiego i własnym) prosił Ministerstwo o zwiększenie liczby katedr na Wydziale Teologicznym o nowe katedry: filozofii scholastycznej, teologii traktatowej, patrologii i patrystyki oraz chrześcijańskiej nauki społecznej. Szczególnie zależało biskupowi na utworzeniu katedry chrześcijańskiej nauki społecznej, ponieważ w uprzemysłowionym środowisku na terenie diecezji częstochowskiej absolwenci Wydziału Teologicznego powinni głosić katolicką naukę społeczną w zakresie kwestii robotniczej. Argumentem za utworzeniem wymienionych katedr na Wydziale było to, że ich utworzenie pociągało mniejsze koszty ze strony Skarbu Państwa niż zorganizowanie dwóch nowych seminariów duchownych. Biskup Kubina miał nadzieję, że ta argumentacja przekona władze państwowe. Ale zostały otwarte tylko dwie katedry. Niemniej jednak od nowego roku akademickiego 1926/1927 klerycy częstochowscy, podobnie jak katowiccy, uczęszczali na zajęcia akademickie na Wydział Teologiczny⁷.

Po oficjalnym zwróceniu się biskupa Kubiny do Wydziału Teologicznego w sprawie kształcenia kandydatów do kapłaństwa z diecezji częstochowskiej sprawę lokalizacji seminarium podjął osobiście na zebraniu konsultatorów diecezjalnych i dziekanów w dniu 19 VI 1926 r. w Częstochowie. Ta decyzja świadczy o tym, jak ważny był w diecezji problem lokalizacji i budowy gmachu seminaryjnego. Głównym argu-

⁷ W.M. BARTEL, *Przyczynek do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego jako ośrodka naukowego metropolii krakowskiej za czasów II Rzeczypospolitej (1918 – 1939)*, „*Analecta Cracoviensia*” 3 (1971), 430-432.

mentem biskupa Kubiny za lokalizacją budynku seminaryjnego w Krakowie był brak odpowiedniej posesji w Częstochowie. W 1926 r. faktycznie nie było terenu, na którym można byłoby wybudować gmach seminaryjny. Jedyny teren był na miejscu dawnego cmentarza częstochowskiego w pobliżu katedry, ale biskup uważał, że taki plac nie był odpowiedni. Natomiast piękny teren pod budowę po wcześniejszych staraniach otrzymała diecezja w 1927 r. pod parkiem jasnogórskim, na miejscu dawnych koszar rosyjskich. Był to duży plac, ale samo przygotowanie do budowy byłoby kosztowne, a przy tym w Częstochowie nie było zaplecza seminaryjnego m.in. w postaci właściwego zbioru bibliotecznego. Mimo takiej argumentacji biskupa zebrani konsulatorzy i dziekani, zgodnie z praktyką kościelną, opowiadali się za lokalizacją seminarium w stolicy diecezji. Biskup jednak nie zmieniał swojej decyzji. Prezentował nadal argumenty przedstawione w piśmie skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podkreślając zwłaszcza znaczenie równorzędnego wykształcenia duchownych wobec studiów polskiej inteligencji. Na takie stanowisko zebrani duchowni podkreślali, że brak Seminarium Duchownego w Częstochowie nie pozwoli biskupowi na odprawianie w katedrze częstochowskiej uroczystych nabożeństw z należytych splendorem, jaki zapewniał udział w nich kleryków, tak w zakresie asysty, jak i śpiewów kościelnych. Kapłani twierdzili ponadto, że daleka odległość z Częstochowy do Krakowa nie pozwoli biskupowi na częste przebywanie z przełożonymi i klerykami, a obecność biskupa w Seminarium Duchownym posiadała duże znaczenie w procesie wychowania kleryków. Wreszcie zaangażowanie pracowników naukowych Wydziału Teologicznego w procesie kształcenia eliminowało kapłanów diecezjalnych posiadających stopnie akademickie z pracy naukowej i zdobywania wyższych stopni naukowych. Nie mniej ważne były koszty budowy gmachu seminaryjnego. W wypadku budowy w Krakowie te koszty były znacznie wyższe, bowiem transport materiałów budowlanych z diecezji do Krakowa był znacznie kosztowniejszy niż dostarczanie tych materiałów z pobliskich zakładów produkcyjnych na terenie diecezji. Tak samo przy budowie gmachu seminaryjnego wiele robót niewymagających kwalifikacji wykonałoby wierni w czynie społecznym, podczas gdy do Krakowa nie będą mogli dojechać ze względu na odległość i wysokie koszty podróży. Podtrzymując swoje stanowisko biskup podkreślał, że w wypadku zorganizowania seminarium w Częstochowie będzie musiał odwołać

kapłanów – profesorów z pracy duszpasterskiej, gdyż profesorowie powinni poświęcić się całkowicie pracy dydaktycznej i naukowej i nie łączyć jej z obowiązkami parafialnymi. Bez wątplenia biskup miał rację stwierdzając, że w Krakowie były zasobne w dzieła teologiczne liczne biblioteki, a korzystanie ze zbiorów bibliotecznych należało do pełnego wykształcenia akademickiego. Takich bibliotek brakowało w Częstochowie. Wcześniejsza decyzja biskupa mimo odmiennego stanowiska konsultatorów i dziekanów nie uległa zmianie. Odtąd wszystkie wysiłki w kierunku lokalizacji i budowy seminarium szły w jednym kierunku, czyli do Krakowa⁸.

Tymczasem w budującym się seminarium katowickim nie znalazło się miejsce dla kleryków częstochowskich. Powodem rezygnacji z umieszczenia kleryków częstochowskich w seminarium śląskim były różnice w praktycznym przygotowaniu kleryków do przyszłej pracy duszpasterskiej w diecezjach o różnych tradycjach w tej dziedzinie⁹.

W takiej sytuacji biskup Kubina znalazł miejsce dla kleryków częstochowskich w klasztorze Ojców Bernardynów w Krakowie pod Wawelem. Ojcowie Bernardyni oddali dolną część swego klasztoru od strony południowej. W tej części znalazło się mieszkanie dla rektora ks. dr. Karola Makowskiego (był jedynym przełożonym) i 26 kleryków rozpoczynających studia. Była także wspólna jadalnia i kaplica. Rektor czuwał nad wszystkimi sprawami wychowawczymi, formacyjnymi, aprowizacyjnymi oraz nad organizowaniem codziennych studiów kleryków. Warunki były trudne, ale można w nich było organizować studia kleryckie i prowadzić wszystkie ćwiczenia duchowe. W dniu 2 X 1926 r. klerycy częstochowscy rozpoczęli studia uniwersyteckie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

4. Budowa gmachu seminaryjnego

Pobyt Seminarium częstochowskiego w klasztorze bernardyńskim nie był przewidziany na dłuższy okres czasu. Koniecznie trzeba było budować lub wynająć budynek, który zapewniałby klerykom permanentne studia i formację. Niezbędne były na ten cel odpowiednie fun-

⁸ AKMCz, Konferencje księży dziekanów i konsultorów diecezjalnych, sygn. brak, Protokół z zebrania w dniu 19 VI 1926 r., brak paginacji.

⁹ M. KŁAKUS, *Geneza i rozwój Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie (1924 – 1945)*, w: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924 – 2004*, red. J. Kupny, Katowice 2004, 34.

duże i to znaczne. Na początku lata 1926 roku biskup Kubina wyjechał na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny do Chicago w Stanach Zjednoczonych. Po zakończeniu Kongresu, z polecenia rządu polskiego, wizytował placówki polonijne w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Był entuzjastycznie przyjmowany przez środowiska polonijne. Przy tej okazji przeprowadzał zbiórkę na cele nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Ze zgromadzonych funduszy ok. 20 tysięcy dolarów przeznaczył na cele seminaryjne¹⁰. W następnym roku trwało gromadzenie materiałów budowlanych. Materiały metalowe – zbrojeniowe dostarczane były z zakładów Steinhagenów z Myszkowa, a cement z cementowni *Wysoka* koło Zawiercia. Koszty transportu faktycznie były wysokie. Zakupem materiałów i ich transportem z nominacji biskupa Kubiny zajmowali się ks. Stanisław Witczak z Leśniowa i ks. Mikołaj Libura, proboszcz w Chruszczobrodzie. Materiał budowlany składowano na placu przed południowym zboczem wawelskim. Wybór miejsca na gromadzenie materiałów budowlanych był korzystny dla budowy, ale jednocześnie nie harmonizował z przeznaczeniem wzgórza wawelskiego, na które przybywali liczni turyści z całego kraju i z zagranicy. Krytyczne opinie i wypowiedzi na ten temat publikowano na łamach krakowskiego *Czasu*. Jednakże po wyjaśnieniach rektora Seminarium, iż składowanie tych materiałów bezpośrednio na ulicy Bernardyńskiej stwarzałoby jeszcze większe trudności – opinie krytyczne skończyły się. Ostatecznie materiały budowlane pozostały na zajmowanym miejscu i czekały na rozpoczęcie prac budowlanych¹¹.

Do budowy gmachu seminaryjnego planowano przystąpić w 1928 r. Podstawową sprawą było zgromadzenie odpowiednich funduszy. Na mocy ustaleń konkordatowych rząd polski zobowiązał się wypłacić wszystkim diecezjom w Polsce sumę 1.016.000 zł, ale po rozliczeniu tej sumy dla diecezji częstochowskiej przypadło 1250 zł, co było kroplą w morzu potrzeb i w najmniejszym stopniu nie rozwiązywało sprawy budowy Seminarium¹². Na zakończenie 1927 roku w katedrze częstochowskiej biskup Kubina mówił: „[...] na przyszły rok koniecznie musimy budować Seminarium Duchowne. Jest to najważniejszy i najpotrzebniejszy zakład dla diecezji. Bo w nim ma być wychowane liczne

¹⁰ T. KUBINA, *Cud wiary i polskości w Ameryce*, Częstochowa 1927.

¹¹ T. SZYDŁOWSKI, *W sprawie rzekomego sporu między Wawelem a magistratem*, „Czas” z dnia 14 IX 1928 r.

¹² *W sprawie funduszu budowlanego*, WD 1 (1926), 29.

i gorliwe duchowieństwo, którego brak na każdym kroku odczuwamy. Dzięki Bogu jest dużo powołań kapłańskich między waszymi synami. Jest ich już 53, którzy oddają się studiom kapłańskim. Nie mając własnego gmachu dla nich, umieściłem ich w klasztorze OO. Bernardynów w Krakowie. Tam mieszkają ciasno jak w koszarach, prowadząc surowe życie. Na przyszły rok liczba ich podskoczy do 80, a za dwa lata przekroczy setkę. Koniecznie więc trzeba budować własny gmach, w którym mogliby się pomieścić i oddać się spokojnie świętemu swemu powołaniu. Jest to sprawa nader pilna, ale też i sprawa nader święta¹³.

Zwyczajem biskupa Kubiny było podawanie ważnych spraw pod rozważanie konsultorów diecezjalnych i dziekanów na specjalnych zebraniach. Budowie gmachu Seminarium duchownego w Krakowie było poświęcone zebranie konsultorów diecezjalnych i dziekanów w dniu 6 III 1928 r., czyli jeszcze przed rozpoczęciem prac budowlanych w Krakowie. Największą troską diecezji była sprawa powiększenia liczby duchowieństwa, którego dramatycznie brakowało w pracy duszpasterskiej, a jedynym działaniem, które mogło zaradzić tej potrzebie, było właściwie prowadzone Seminarium duchowne oraz wybudowanie własnego gmachu seminaryjnego. Do zebranych biskup kierował następujące słowa: „Z całym spokojem duszy mogę powiedzieć, że pod tym względem niczego nie zaniedbałem. Stworzyłem Seminarium Duchowne w Krakowie, które już dziś po dwóch latach liczy 52 alumnów. Zapewniłem im wszechstronne akademickie wykształcenie, znalazłem względnie korzystne dla nich umieszczenie w klasztorze OO. Bernardynów, udało się nawet znaleźć dla nich i urządzić letnią willę, gdzie mogą przepędzać swoje wakacje. Dalej udało się skłonić Najprzewielebniejszych Księży Biskupów Kieleckiego i Włocławskiego do łaskawego odstąpienia mi tych kleryków, którzy pochodzą z naszej diecezji, ale w chwili powstania jej już znajdowali się w ich seminariach. Dzięki temu będę mógł wyświęcić już tego roku czterech, a na rok przyszły przynajmniej siedmiu księży i w ten sposób pomnożyć szczerpłą liczbę kleru naszej diecezji. Tymczasem liczba alumnów naszego seminarium w Krakowie podskoczy na jesień tego roku do 80, a na przyszły rok do 100. Wobec tego pomyślnego rozwoju budowa własnego gmachu seminaryjnego wysuwa się na pierwszy plan naszej pracy diecezjalnej. Koniecznie jeszcze tego roku muszę ją rozpocząć i ukończyć na przy-

¹³ T. KUBINA, *Plon życia naszego w ubiegłym roku. Kazanie w katedrze częstochowskiej na zakończenie roku 1927*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, 56.

szły rok. W tym celu już nabyłem odpowiedni plac w Krakowie za cenę 150.000 złotych. Z tym wydatkiem jednak wyczerpały się środki, które miałem do dyspozycji, koniecznie więc muszę się starać o zdobycie fundusów na samą budowę gmachu. Jest to obecnie największa i najcięższa moja troska. Od miesięcy czynię już zabiegi, by uzyskać na ten cel pożyczkę w wysokości jednego miliona. Niestety te zabiegi dotąd nie odniosły pożądanego skutku, choć jeszcze nie całkowicie beznadziejne. W każdym razie diecezja musi się zdobyć na ten ogromny wysiłek, by drogą ofiarności zdobyć poważną część funduszu potrzebnego na budowę seminarium. Sprawa Seminarium Duchownego jest sprawą świętą, obchodzącą wszystkich wiernych, a szczególnie samych księży. Dlatego też mam niezłomną nadzieję, że odezwa, z którą chcę się zwrócić do czcigodnego duchowieństwa i do wiernych znajdzie oddźwięk we wszystkich sercach i pobudzi do hojnej ofiarności na ten cel. Mam zamiar urządzić diecezjalną kwestę od domu do domu. W dyskusji ustalimy, jak ją w poszczególnych parafiach zorganizować i przeprowadzić. Daj Boże, żeby miała jak najpomyślniejsze powodzenie. Skoro będzie stał gmach seminaryjny, dopływ regularny dzielnych robotników do winnicy Pańskiej stale będzie zapewniony¹⁴.

W odpowiedzi na apel biskupa konsultorzy diecezjalni i dziekani podjęli uchwałę, że w całej diecezji będzie przeprowadzona zbiórka na rzecz budowy gmachu seminaryjnego. O takiej decyzji konsultorów i dziekanów zadecydowały dwie przyczyny. Pierwszą z nich była niepewność co do uzyskania pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, a drugą – brak pomieszczenia dla wzrastającej liczby częstochowskich kleryków. Byłoby najlepiej, gdyby w każdej parafii zapowiedzianą zbiórkę przeprowadził osobiście proboszcz lub jego współpracownicy. Celem przeprowadzenia zbiórki można było w parafii powołać odpowiedni komitet, który organizowałby lub służył pomocą w organizacji zbiórki. Przed przeprowadzeniem takiej zbiórki należało ją wcześniej ogłosić w parafii i w ogłoszeniach wyjaśnić jej celowość i potrzebę¹⁵.

Przed przeprowadzeniem kwesty w całej diecezji biskup wystosował zapowiedzianą wcześniej odezwę do diecezjan, w której uzasadniał potrzebę budowy Seminarium Duchownego, przeznaczonego wyłącznie dla kształtowania duchowego i naukowego przyszłych kapłanów. Biskup zwracał się do wiernych w następujących słowach: „[...] jako

¹⁴ *Zjazd księży konsultorów i dziekanów*, WD 3 (1928), 19.

¹⁵ Tamże, 21.

biskup i pasterz diecezji częstochowskiej sprawę wychowania dostatecznej ilości duszpasterzy muszą uważać za najpilniejszą i najważniejszą. Toteż Seminarium Duchowne, które właśnie ma ten wzniosły cel, musi mi być tak drogie jak źrenica oka mego. A ponieważ sprawa biskupa jest sprawą wszystkich wiernych – bo tworzymy jedna duchową rodzinę – i dla was Seminarium Duchowne powinno stanowić przedmiot serdecznej troski [...]. Nie posiadając własnego zakładu, umieściłem ich w klasztorze Ojców Bernardynów w Krakowie. Mieszkają tam w kilku salach w okropnym wprost ścisku bez wszelkich wygod, które są koniecznie potrzebne, by spokojnie mogli się poświęcić trudnym naukom i surowym ćwiczeniom duchowym, jakich należy wymagać od przyszłych kapłanów [...] Tytu zaś alumnów [120 – przypis J. Z.] normalnie powinno posiadać nasze Seminarium Duchowne, ażebyśmy mogli zaradzić rozpaczliwemu wprost brakowi duchowieństwa, wypełnić luki wciąż w szeregach kleru rosnące wskutek śmierci i choroby i tak rozbudować diecezję, by w niej było pełne życie katolickie... W tym celu już zakupiłem odpowiedni plac za 150.000 złotych. Wielka ta suma stanowiła resztę tego, co ofiarowali mi na potrzeby diecezji drodzy rodacy w Ameryce. Dalszych środków niestety już nie posiadam, a budowa seminarium duchownego jest konieczna. Gmach seminaryjny przed zimą musi stać pod dachem”¹⁶.

W dalszym ciągu biskup zachęcał wiernych do ofiarności na ten wielki cel: „Suma potrzebna na budowę seminarium duchownego dla 120 alumnów jest niewątpliwie bardzo wielka. Ale jest nas w diecezji około miliona. Jeśli każdy coś ofiaruje na święty ten cel, rozłoży się wielki ten ciężar i nikt go nie będzie odczuwał”. Na zakończenie tej odezwy do wiernych biskup dodał: „Niech Chrystus Pan wzruszy Wasze serca, abyście dzieląc się troską waszego biskupa, pomogli mu wybudować zakład najważniejszy dla diecezji, bo wielkie seminarium duchowne, które ma stać się krynicą ducha kapłańskiego [...]. Nie chcąc was tylko zachęcać i napominać, ale chcąc wam dać przykład ofiarności dla wielkiego tego dzieła, sam jako pierwszy z własnych oszczędności ofiaruję 3000 złotych”¹⁷.

Z powyższej odezwy przemawia wielka troska biskupa o seminarium duchowne, jego alumnów, a przede wszystkim o budowę nowego gmachu seminaryjnego. Oprócz tego wezwania biskup Kubina skierował

¹⁶ Tamże, 21-22.

¹⁷ T. KUBINA, *Kochani diecezjanie*, WD 3 (1928), 21-22.

także specjalne wezwanie do duchowieństwa diecezji częstochowskiej. Seminarium Duchowne dla każdego kapłana było bowiem specjalnym miejscem, w którym przygotowywał się do kapłaństwa. Dlatego do kapłanów biskup pisał: „Seminarium Duchownemu zawdzięczacie waszą godność kapłańską i wasze siły kapłańskie [...] Wszyscy, którzy jesteście kapłanami, zaciągnęliśmy wielki dług względem seminarium duchownego. Dlatego też my kapłani na pierwszym miejscu powinniśmy wyteńczyć wszystkie siły, aby diecezja nasza posiadała własne Seminarium Duchowne i w ten sposób choć w części spłacić dług wdzięczności za wasze wychowanie kapłańskie. Dajmy przede wszystkim dobry przykład i złożmy każdy według możliwości większą ofiarę na ten cel tak wybitnie kapłański”¹⁸.

Apel biskupa skierowany do kapłanów spotkał się z natychmiastowym i pozytywnym odzewem. Już w miesiącu lipcu 1928 r. *Wiadomości Diecezjalne* podały wykaz ofiar pieniężnych przekazanych przez duchowieństwo na budowę gmachu seminaryjnego. Wysokość tych przekazów była zróżnicowana i wynosiła od 1000 zł do 20 zł. Powodem była oczywiście zamożność i sytuacja materialna poszczególnych kapłanów. Proboszczowie dużych parafii z Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy składali wysokie ofiary. Wszystkie natomiast przekazane składki świadczyły o zrozumieniu wielkiej sprawy diecezjalnej. Natomiast bezskuteczne okazały się zabiegi biskupa o uzyskanie pożyczki bankowej na budowę seminarium. Na szczęście sukcesyjnie napływały ofiary składane przez kapłanów i wiernych. Kapłani pracujący w dekanatach częstochowskim, kłobuckim i mstowskim przekazali swoje miesięczne pensje, wypłacane przez władze państwowe (proboszczowie po 126 zł, a wikariusze i prefekci szkolni po 86 zł)¹⁹.

Zgromadzone w ten sposób w 1928 r. fundusze okazały się jednak niewystarczające na budowę, bowiem jednocześnie należało utrzymać działające w klasztorze bernardyńskim Seminarium Duchowne. Na zakończenie 1928 r. biskup Kubina w katedrze częstochowskiej mówił z niepokojem: „Niestety zaledwie wyszliśmy z fundamentów, a wyczerpały się wszystkie środki. Obecnie nie wiem czy przerwane prace na wiosnę będę mógł dalej prowadzić, czy już tego roku gmach seminaryjny stanie pod dachem, jak tego wymaga konieczna potrzeba”²⁰.

¹⁸ TENŻE, *Wielebni księża współbracia*, WD 3 (1928), 22.

¹⁹ *W sprawie budowy Seminarium Duchownego*, WD 3 (1928), 32-33.

²⁰ T. KUBINA, *Rok 1928 w świetle wieczności. Kazanie w katedrze częstochowskiej na*

W kończącym się roku biskup jednocześnie czynił zabiegi o przyznanie na ten cel subwencji państwowych lub przynajmniej uzyskanie pożyczki. Jednakże spotkał się z odmowną decyzją, podobnie jak ze strony Krajowego Banku Gospodarczego. W tych okolicznościach biskup podjął staranie o uzyskanie pożyczki zagranicznej. Ale i ta droga nie była pewna, ponieważ diecezja nie posiadała odpowiednich nieruchomości, które mogłyby służyć jako gwarancja zaciągniętej pożyczki. Także zarządzona zbiórka w diecezji wśród wiernych w parafiach *od domu do domu* nie we wszystkich parafiach została przeprowadzona. Biskup przypominał, że był to obowiązek proboszczów, w czym pomocą powinny mu służyć organizacje i stowarzyszenia religijne w parafiach. W 1929 r., kiedy w Kościele Powszechnym był obchodzony jubileusz z okazji 50 - lecia kapłaństwa papieża Piusa XI, biskup Kubina wśród warunków uzyskania odpustu jubileuszowego wymienił także jako dobry uczynek składkę na budowę seminarium duchownego w Krakowie²¹. W tym miejscu należy dodać, iż opóźnienie prac budowlanych i zwiększone wydatki spowodował fakt, iż przy kopaniu fundamentów natrafiono na piaszczyste koryto dawnej odnogi Wisły, opływającej od strony południowej wzgórze wawelskie. W związku z tym grunt pod budowę należało dodatkowo wzmocnić poprzez wbijanie w ziemię potężnych pali dębowych i położenie na tak przygotowanym gruncie potężnej ławy żelbetonowej. Dopiero wówczas można było kontynuować dalsze roboty budowlane.

Od początku 1929 r. roboty postępowały systematycznie. Plany budowlane przygotował i robotami budowlanymi kierował znany krakowski inżynier architekt Zygmunt Gawlik, przy współpracy Franciszka Mączyńskiego. Prace rzeźbiarskie z zewnętrznej strony budynku zostały wykonane przez pracowników krakowskiej szkoły Ksawerego Dunikowskiego. Ze strony diecezji opiekę nad budową sprawował ks. Zygmunt Sędzimir, doskonały znawca spraw gospodarczych, przy współpracy ks. Wincentego Przygodzkiego, równie doświadczonego w tej dziedzinie²². Dzięki zwiększonym wpływom funduszków z diecezji najważniejsze roboty zostały ukończone i z tego powodu na zakończenie roku 1929 r. biskup mógł oświadczyć: „Dziś na koniec roku z niezmierną radością mogę wam powiedzieć, że gmach seminaryjny

zakończenie roku 1928, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, 89.

²¹ Tamże, t. 1, 89-90.

²² *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 4, Miasto Kraków, cz. 5, Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory*, red. I. Rejduch – Samkowa – J. Samek, Warszawa 1994, 114.

stoi pod dachem. Trzeba było włożyć setki tysięcy złotych w budowę. Każdy wie, co dziś znaczy taka suma. A jednak się znalazła. Dobry Bóg widocznie nam dopomógł. On wzbudził ofiarność między diecezjanami, a nawet między obcymi [...] Dzieło zostało dokonane, choć jeszcze nie jest wykończone”. Roboty wykończeniowe były prowadzone w ciągu całego 1930 r.²³

Budynek seminaryjny został wybudowany z cegły, z użyciem ciosu w detalach konstrukcyjnych i dekoracyjnych. Gmach był dwupiętrowy, podpiwniczony i z wysokim poddaszem. Został zbudowany na planie prostokąta z dwoma ryzalitami. W niższej części od strony wschodniej została wybudowana kaplica. Od strony południowej było podwórze z niewielkim ogrodem. Elewacja frontowa od strony Wawelu posiadała dekorację rzeźbiarską według projektu inż. arch. Zygmunta Gawlika, którą wykonali studenci pracowni Ksawerego Dunikowskiego i pod jego kierunkiem. Portal był o cechach neoromańskich, kamienny, zamknięty półkoliście, w formie głębokiej niszy, także wykonany przez Ksawerego Dunikowskiego i jego uczennice: Wandę Ślędzińską i Zofię Kuskówną. Powyżej II piętra znajdowała się płaskorzeźbiona kompozycja, na której umieszczono symbole ewangelistów ze słowem PAX w środku, a pomiędzy nimi znalazły się rzeźbione postacie czterech ewangelistów. We wschodnim ryzelicie została umieszczona rzeźba *Kuszenie modlącego się kleryka przez diabła*. Od strony wschodniej znajdowała się rzeźba Chrystusa błogosławiącego kobietę symbolizującą Polskę oraz rzeźby przedstawicieli poszczególnych stanów²⁴.

Oddany do użytku budynek seminaryjny był bardzo nowoczesny jak na tamte czasy. Był zelektryfikowany, zostały też zainstalowane urządzenia wodno-kanalizacyjne. Gmach jednak nie był przewidziany do prowadzenia zajęć dydaktycznych, bowiem klerycy uczęszczali na zajęcia w salach uniwersyteckich. Duże sale przeznaczono na bibliotekę i jadalnię, a pokoje przewidziane były na mieszkanie po kilku kleryków w jednym. Umieblowanie mieszkań kleryckich ufundowali kapłani pracujący w poszczególnych dekanatach. Kapłani pracujący w jednym dekanacie meblowali zwykle jedno mieszkanie dla kleryków. Stwierdzić należy zgodnie z opinią żyjących w tym okresie absolwentów, że były to meble piękne i funkcjonalne. W każdym pokoju były łóżka, stoliki,

²³ T. KUBINA, *Te Deum laudamus na zakończenie roku 1929*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, 100.

²⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, 114-116.

krzesła i szafy na ubrania i bieliznę. W ten sposób, tak jak pragnął biskup Kubina, klerycy mieli godne warunki do mieszkania i studiowania.

Przygotowane zostały także mieszkania dla księży przełożonych oraz kancelaria, w której jednocześnie gromadzono dokumenty seminaryjne. Także dla biskupa ordynariusza zostało przygotowane mieszkanie, w którym spotykał się z przełożonymi, przyjmował gości oraz przeprowadzał rozmowy z klerykami. Były przygotowane mieszkania dla księdza rektora, ojca duchownego oraz ekonoma seminaryjnego, natomiast dla innych przełożonych wyznaczano mieszkania zamieniając na ten cel pokoje kleryckie. W suterrenach były urządzone magazyny na żywność, kotłownia, umywalnie i kuchnia.

W ten sposób klerycy częstochowscy posiadali zapewnione właściwe akademickie wykształcenie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tu mogli ukończyć pełne studia wyższe oraz zdobyć stopień naukowy magistra teologii. Jednakże klerycy rzadko korzystali ze sposobności napisania rozpraw magisterskich i uzyskania stopnia naukowego. Ze strony władzy diecezjalnej nie było specjalnych nacisków w tym kierunku, bowiem w pracy duszpasterskiej stopień naukowy nie był wymagany. Dopiero pod koniec lat trzydziestych coraz częściej absolwenci Seminarium uzyskiwali stopienie naukowe zarówno we własnej uczelni, jak i na studiach zagranicznych.

5. Poświęcenie budynku seminaryjnego i oddanie do celów formacyjnych i dydaktycznych

Latem 1930 r. prace budowlane zostały ukończone, a gmach został oddany do użytku. Na początek roku akademickiego 1930/1931 r., 6 X 1930 r., metropolita krakowski arcybiskup książę Adam Stefan Sapieha dokonał jego poświęcenia podczas uroczystego nabożeństwa. Była to pierwsza Msza Święta odprawiona w kaplicy seminaryjnej. W czasie tej bardzo podniosłej uroczystości biskup Kubina mówił: „Postanowiłem wybudować Seminarium Duchowne mej diecezji tu w Krakowie, a nie w Częstochowie. Dziwili się wszyscy, dlaczego to czynię, dlaczego chcę wychować młodzież kapłańską, przyszłych swoich współpracowników poza własną stolicą biskupią, a nawet poza granicami diecezji. Sam sobie byłem świadomy, że jest to krok śmiały, że czyniąc go pozabawiam się różnych, niemałych korzyści np. nie będę miał w diecezji grona profesorów, którzy by mogli mi oddawać wielkie usługi w admi-

nistracji diecezji i Akcji Katolickiej, że przy funkcjach pontyfikalnych nie będę mógł rozporządzać dobrze wyszkoloną służbą, jaką zazwyczaj w diecezjach stanowią alumni Seminarium Duchownego. Nad tymi i innymi momentami przemawiającymi za Częstochową sumiennie i głęboko się zastanawiałem, a jednak zdecydowałem się na budowę Seminarium w Krakowie. Zwyciężył ideał, jaki sobie wyrobiłem o Seminarium Duchownym. Powinno być tabernaculum in Monte Tabor²⁵.

Natomiast zwracając się do kleryków biskup mówił: „Jesteście daleko od swoich rodzin, przyjaciół i znajomych, daleko od spraw i kłopotów codziennego życia, które by was w Częstochowie wciąż zajmowały, nie pozwalały na to skupienie, jakie jest potrzebne do wyrobienia w sobie duszy kapłańskiej [...] Mimo, że Kraków jest wielkim miastem, jednak tu dla was jest owo solitudo, w którym najlepiej dojrzewają dusze [...] Jesteście tu także *in Monte excelso*. Czyż bowiem Kraków nie jest dla was jak dla każdego Polaka jakby polskim Tabor? Wszak ten prastary gród ze swoim królewskim zamkiem, ze swoimi kościołami, pochodzącymi ze wszystkich epok od samego początku życia katolickiego w Polsce, ze swoimi grobami wielkich świętych i wielkich królów, wielkich bohaterów i wielkich wieszczów, wznosi się ponad niwą życia polskiego jakby wysoki szczyt naszej kultury katolickiej i polskiej [...]. A co najważniejsze przede wszystkim jest dla was mons excelsus dlatego, że tu znajduje się Uniwersytet, na który uczęszczać możecie. Diecezjalne Seminarium Duchowne, choćby najlepiej zorganizowane, nie może was prowadzić na takie wyżyny wiedzy, nie może otworzyć przed wami takich szerokich przestrzeni prawdy jak ta prastara, wysoko postawiona uczelnia, ten sławny przybytek nauki²⁶.

Od tego czasu Częstochowskie Seminarium Duchowne w Krakowie było już całkowicie zorganizowane. Biskup Kubina powiększył jednocześnie liczbę przełożonych o dwóch prefektów – wychowawców, którzy bezpośrednio czuwali nad zachowaniem i wychowaniem kleryków. W całym okresie II Rzeczypospolitej liczba kleryków pozostawała prawie taka sama, czyli od 100 do 120 osób. Każdego roku przybywało jednocześnie kilkunastu młodych kapłanów, dobrze wykształconych i przygotowanych do pracy duszpasterskiej we wszystkich środowi-

²⁵ T. KUBINA, *Tabernaculum in Monte Tabor. Przemówienie z okazji poświęcenia gmachu Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, 168.

²⁶ Tamże, 171-172.

skach na terenie diecezji. Dzięki wzrostowi liczby kapłanów wzrastała także liczba wykwalifikowanych prefektów etatowych w szkołach powszechnych i średnich, wśród których dwóch – ks. Maksymilian Binkiewicz i ks. Ludwik Gietyngier – po męczeńskiej śmierci w obozie koncentracyjnym w Dachau, zostali ogłoszeni błogosławionymi przez papieża Jana Pawła II²⁷.

6. Częstochowskie Seminarium Duchowne w archidiecezji krakowskiej

Organizując Seminarium Duchowne na terenie Krakowa biskup Kubina zdawał sobie sprawę, że jego status w obcej archidiecezji musiał być uregulowany zgodnie z przepisami prawa kościelnego. Problem dotyczył przede wszystkim jurysdykcji kościelnej, mianowicie któremu biskupowi – częstochowskiemu czy krakowskiemu – ta instytucja będzie podlegać. W zakres tych uprawnień wchodził zarówno problem udzielania sakramentów świętych, jak i mianowania przełożonych i powierzanie im wykonywanie władzy wypływającej ze święceń kapłańskich. Sprawa stała się szczególnie aktualna pod koniec 1927 r. i w 1928 r. W tym czasie już zapadła ostateczna decyzja o budowie Seminarium częstochowskiego na terenie zakupionym od Ojców Bernardynów po południowej stronie wzgórza wawelskiego.

Celem ustalenia wyżej wymienionych problemów 30 XI 1927 r. w Kurii Metropolitalnej w Krakowie odbyła się konferencja biskupów: arcybiskupa krakowskiego Adama S. Sapiehy, biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny i biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego. Pierwszorzędne znaczenie dla biskupów częstochowskiego i katowickiego miał *privilegium exemptions* dla obydwu seminariów duchownych, czyli wyłączenie ich spod jurysdykcji arcybiskupa krakowskiego, a pozostawienie tej jurysdykcji biskupom częstochowskiemu i katowickiemu (każdy biskup w swoim seminarium), mimo, że znajdowały się na terytorium archidiecezji krakowskiej. Jurysdykcję miał posiadać ordynariusz w obrębie swego seminarium oraz nad osobami mieszkającymi w tych seminariach. Następną sprawą było mianowanie przełożonych seminariów: rektora (regensa), wicerektora i ojca duchownego oraz udzielania im misji kanonicznej, czyli jurysdykcji. Kolejną była

²⁷ J. ZWIĄZEK, *Błogosławieni i Słudzy Boży z archidiecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1999, 50-64.

sprawa odprawiania nabożeństw pontyfikalnych według przepisów ustalonych w swojej decyzji, bez ubiegania się o zezwolenie ordynariusza krakowskiego. Analogiczna była sprawa udzielania wszystkich święceń swoim klerykom. Nadto chcieli posiadać prawo stosowania w swoich seminariach własnego *Ordo divini recitandi et sacra peragendi*, obowiązującego we własnych diecezjach. W wyżej wymienionych kwestiach wystarczyła zgoda ordynariusza krakowskiego, bez odwoływania się o potwierdzenie do Stolicy Apostolskiej.

Pozostała jeszcze do uzgodnienia sprawa wspólnego postępowania w sprawach praktyk seminaryjnych z uwzględnieniem procesu kształcenia na Wydziale Teologicznym. Do takich praktyk należały przede wszystkim rekolekcje zamknięte dla kleryków, organizowane każdego roku w każdym seminarium oddzielnie. Przyjęto wspólne stanowisko, że rekolekcje kleryckie nie będą organizowane w czasie trwania wykładów na Wydziale, ale przed rozpoczęciem roku akademickiego, a najlepiej podczas ferii na święta Bożego Narodzenia. Podjęto także sprawę utworzenia nowych katedr na Wydziale, a przynajmniej powierzenia wykładów z logiki w katedrze filozofii ks. dr. Józefowi Pastuszce z diecezji sandomierskiej. Podobnie proponowano utworzenie nowej katedry chrześcijańskiej nauki społecznej i powierzenie jej ks. dr. Stanisławowi Adamskiemu z Poznania. Należało jednocześnie rozstrzygnąć ważną sprawę w procesie kształcenia kleryków wszystkich seminariów duchownych na Wydziale Teologicznym. Pojawiła się bowiem myśl, aby wszystkim absolwentom Wydziału Teologicznego po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych przyznać stopień naukowy magistra teologii bez specjalnych egzaminów magisterskich. Jednakże zebrani biskupi zdecydowali, że taki sposób postępowania znacznie obniżyłby poziom naukowy studiów i dlatego należało składać specjalne egzaminy. Określili także, iż celem uzyskania magisterium z zakresu teologii należało złożyć oddzielny egzamin ustny i pisemny (nie było mowy o pracy magisterskiej). Był to więc rzymski model uzyskania stopnia magisterskiego. Jednakże nie wszyscy studenci teologii byli zobowiązani do składania egzaminów magisterskich. Wreszcie w tej dziedzinie biskupi zdecydowali, iż rektorzy wszystkich seminariów celem utrzymania odpowiedniego poziomu studiów i prowadzenia seminariów naukowych powinni częściej się spotykać i ustalać wspólną linię postępowania.

Przyjęte przez konferencje biskupów postulaty zostały pozostawione do decyzji i wykonania arcybiskupowi krakowskiemu. Arcybiskup

miał prowadzić pertraktacje z władzami uniwersyteckimi, a przede wszystkim ustalić zasady działalności seminariów diecezji częstochowskiej i katowickiej w archidiecezji krakowskiej²⁸.

Ustalenia powyższe stały się także podstawą do zawarcia 28 III 1928 r. umowy pomiędzy arcybiskupem Sapiiehą a biskupem częstochowskim Kubiną w sprawie Seminarium częstochowskiego i jego funkcjonowania w archidiecezji krakowskiej. Przedmiotem umowy było prawne określenie zaistniałego stanu, mianowicie rozgraniczenie i uzgodnienie uprawnień arcybiskupa krakowskiego i biskupa częstochowskiego odnośnie tego Seminarium w Krakowie. Stwierdzono, że seminarium częstochowskie należy do diecezji częstochowskiej, będzie utrzymywane przez diecezję częstochowską i będzie wychowywało duchowieństwo dla tej diecezji, a odpowiedzialnym zwierzchnikiem tej instytucji jest biskup częstochowski. Jednakże ze względu na usytuowanie Seminarium w Krakowie arcybiskup krakowski będzie sprawował nad nim zewnętrzny nadzór. W oparciu o powyższe ustalenia obaj ordynariusze rozgraniczyli swoje uprawnienia. Biskup częstochowski nadawał swojemu seminarium własny statut, oparty na prawie kanonicznym oraz wskazaniach kongregacji dla Seminariów Duchownych i Uniwersytetów, a także inspirowany potrzebami diecezji częstochowskiej. Jednakże ten statut biskup częstochowski powinien przedstawić metropolii krakowskiemu. Rektora i przełożonych w Seminarium częstochowskim mianował jedynie biskup częstochowski, o czym jednak powiadamiał arcybiskupa krakowskiego. Gdyby zaś arcybiskup krakowski zauważył niewłaściwe postępowanie któregoś z przełożonych i uważał, że pobyt takiego przełożonego w Krakowie jest niewskazany, wówczas biskup częstochowski winien odwołać takiego przełożonego z zajmowanego stanowiska. Klerycy posiadali *domicilium* częstochowskie (także ci, którzy pochodzili z innych diecezji) i dlatego do święceń nie musieli przedstawiać *litterae testimoniales* arcybiskupa krakowskiego. Klerycy częstochowscy byli zwyczajnymi studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rektor częstochowski w sprawie kleryków częstochowskich bezpośrednio kontaktował się z władzami uniwersyteckimi. Jednakże w sprawach kleryckich rektorzy seminarium częstochowskiego i krakowskiego informowali się wzajemnie. Natomiast w sprawach semina-

²⁸ ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE, Akta kard. Adama Stefana Sapiiehy – Teka XVII (1912 – 1951), Pismo biskupa T. Kubiny do metropolity krakowskiego A. Sapiiehy z 1 XII 1927 r., brak paginacji.

ryjnych wobec władz państwowych miał występować jedynie arcybiskup krakowski. W sprawach uniwersyteckich obowiązywała kleryków równość akademicka. Natomiast w sprawach kościelnych przełożeni i klerycy krakowscy posiadali pierwszeństwo przed przełożonymi i klerykami częstochowskimi. Wewnątrz Seminarium częstochowskiego miejscowy rektor wypełniał swoje obowiązki samodzielnie. Wychowanie kleryków w obu seminariach miało zmierzać do wzajemnego poszanowania, w zgodzie, zaufaniu i wzajemnej miłości, z poszanowaniem różnych zwyczajów. Spowiedników dla kleryków mianował biskup częstochowski, ale po porozumieniu się z arcybiskupem. Siostry zakonne pracujące w Seminarium, miały tych spowiedników spośród duchowieństwa krakowskiego, których zatwierdzał krakowski arcybiskup na wniosek częstochowskiego rektora. Przejście kleryków z jednego seminarium do drugiego mogło nastąpić jedynie po uprzednim wyrażeniu zgody poprzedniego biskupa²⁹.

W ten sposób wszystkie sprawy związane z jurysdykcją w seminarium częstochowskim zostały szczegółowo określone i miały być przestrzegane, a nadto stanowiły podstawę działalności Seminarium. Każdego roku diecezja otrzymywała grupę absolwentów Seminarium, którzy po otrzymaniu święceń kapłańskich podejmowali pracę duszpasterską. Nadal jednak najważniejszą sprawą w diecezji był brak kapłanów i dlatego trzeba było przypominać o konieczności budzenia powołań kapłańskich wśród młodzieży męskiej. W Liście pasterskim o potrzebie dobrych kapłanów biskup pisał: „Nasza młodzież w olbrzymiej swej większości jest zdolna i czysta, jest pobożna i szlachetna, jest gotowa i zdolna do poświęcenia się wzniosłym ideałom, jest oddana Chrystusowi i Jego Kościołowi. Wśród takiej młodzieży muszą się znaleźć liczne powołania kapłańskie i według mego przekonania rzeczywiście się znajdują. Ale te powołania w wielkiej części są uśpione, nieświadome, inne znów wskutek nieprzyjaznych warunków giną w samym zarodku”. Te powołania należało odnaleźć i skierować do Seminarium Duchownego³⁰.

Z taką nadzieją kończyli klerycy częstochowscy rok akademicki 1938/39, myśląc, że po wakacjach podejmą zwyczajne studia. Tymczasem nad Polską i nad Europą zawisły ciężkie chmury, grożące wybuchem II wojny światowej. Nad zachodnią granicę Polski z III Rzeszą Niemiecką kierowały się coraz większe oddziały Wojska Polskiego. Na

²⁹ AKMCz, Seminarium Duchowne, sygn. brak, Umowa [...] w sprawie Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie z dnia 28 III 1928 r., brak paginacji.

³⁰ T. KUBINA, *List pasterski o potrzebie dobrych kapłanów*, WD 14 (1939), 19.

terenach przygranicznych, należących do diecezji częstochowskiej, rozmieszczone zostały *Armia Łódź*, dowodzona przez gen. Juliusza Rómmla, i *Armia Kraków*, dowodzona przez gen. Antoniego Szylinga, a także *Wołyńska Brygada Kawalerii*, płk. Juliana Filipowicza. Powszechna mobilizacja w Polsce przebiegała w duchu wielkiego patriotyzmu, szczególnie wśród młodzieży wychowanej i wykształconej w polskich szkołach w okresie II Rzeczypospolitej.

7. Seminarium Duchowne w latach okupacji niemieckiej

W czasie, kiedy Seminarium Duchowne prowadziło swoją zwykłą działalność, a klerycy odbywali studia i składali egzaminy na Wydziale Teologicznym Wszechnicy Krakowskiej, dwa reżimy totalitarne nazizm i komunizm przygotowywały się do agresji na sąsiednie państwa. Polska była zagrożona zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. Przeciwko niepodległej Polsce, która w okresie 20 lat po odzyskaniu wolności osiągała coraz wyższy poziom gospodarczy i społeczny, sprzymierzyły się dwie sąsiednie potęgi militarne – Trzecia Rzesza Niemiecka pod rządami Adolfa Hitlera i Związek Radziecki pod rządami Józefa Stalina, mimo istniejących układów o nieagresji z Polską. Układ Ribbentrop – Mołotow z 23 VIII 1939 r. stanowił ostateczny wyrok na niepodległą Polskę. W jego następstwie Hitler w rozkazie z 25 sierpnia wyznaczył rozpoczęcie działań wojennych przeciwko Polsce na dzień następny – 26 sierpnia, o godzinie 4.30 rano. Ale ze względu na niejasne stanowisko Anglii i Francji rozkaz ten został odwołany tego samego dnia o godzinie 19.30. Odwołujący rozkaz nie dotarł wprawdzie do najbardziej wysuniętych w kierunku wschodnim oddziałów Wehrmachtu, jednak ich działania wojenne zostały skutecznie odparte przez polskie oddziały straży granicznej. Prowokacyjne działania z 31 sierpnia: na rozgłośnię radiową w Gliwicach, urząd celny w Stodołach k. Raciborza i leśniczówkę Kluczowo k. Byczyny – zostały jeszcze powstrzymane³¹.

³¹ R. MAJZNER, *Krzepice w XX wieku – na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej*, w: *Krzepice a historia Rzeczypospolitej*, red. A.J. Zakrzewski, Krzepice 2008, 150-152; B. CZARNECKI, *Fall Weiss. Z genezy hitlerowskiej agresji przeciwko Polsce*, Warszawa 1962, 86-91; D. TOMCZYK, *Regencja opolska jako baza niemieckiego ataku na Polskę w roku 1939*, „Zeszyty Historyczne” 4 (1997), 356; M. ZGÓRNIAK, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938 – 1939*, Kraków 1993, 403-404; A. SZEFER, *Akcja „Tennenberg”. Prowokacja hitlerowska w Gliwicach, Stodołach i Byczynie 31 sierpnia 1939 roku*, Katowice 1983, 60-77.

Jednakże następnego dnia – 1 września 1939 roku, o godzinie 4.40 rano, działania wojenne rozpoczął nalot samolotów niemieckich z lotnisk pod Opolem na niebronione przez wojsko polskie miasto Wieluń. Zostały zrzucone pierwsze bomby na miasto. Dzieła zniszczenia dopełniły następnie, kilkakrotnie powtarzane naloty bombowców i myśliwców niemieckich. Tragedii dopełniły wkraczające oddziały wojska niemieckiego. Zginęło 1200 mieszkańców Wielunia, a samo miasto zostało spalone³². Bohaterska obrona polskich żołnierzy na terenach przygranicznych nie zdołała powstrzymać barbarzyńskich działań wojsk hitlerowskich. 4 września tereny diecezji częstochowskiej zostały zajęte przez wojska niemieckie. Rzesze miejscowej ludności ratowało się ucieczką w kierunku wschodnim. Tymczasem 17 września, bez wypowiedzenia Polsce wojny, wojska Armii Czerwonej uderzyły na przygotowujące się do obrony wojska polskie na wschodnich terenach polskich.

Na mocy konkordatu wiosną 1939 r. klerycy częstochowscy zostali przeszkoleni na wypadek wojny w zakresie wojskowej służby sanitarnej w warunkach frontowych. Po egzaminach czerwcowych w 1939 r. klerycy udali się na wakacje. Niektórzy wyjechali do domów rodzinnych, a część kleryków przebywała w domu wypoczynkowym w Olsztynie k. Częstochowy. Jednakże w ostatnich dniach nie dotarł do nich rozkaz mobilizacyjny, podobnie jak do wielu kapelanów wojskowych. W ostatnich dniach sierpnia wielu kleryków wraz z rodzicami ratowało się ucieczką, kierując się na wschód. W budynku seminaryjnym w Krakowie pozostał jedynie rektor ks. dr Stanisław Czajka i przełożeni seminaryjni. Przebywający przypadkowo w seminarium neoprezbiter ks. Józef Franek został zastrzelony na moście dębnickim w dniu 4 września, podczas nalotu samolotów niemieckich. Przed wybuchem wojny powrócił do pracy duszpasterskiej w parafii ekonom seminaryjny ks. Stanisław Paras, a na jego miejsce biskup Kubina wyznaczył ks. Juliana Nowaka. Udającym się na wakacje klerykom władze seminaryjne ogłosiły, iż zjazd na rozpoczęcie nowego roku seminaryjnego i akademickiego odbędzie się 25 września, aby w ten sposób przed rozpoczęciem zajęć akademickich klerycy mogli uczestniczyć w rekolekcjach zamkniętych. Niestety w warunkach okupacyjnych, w okresie niemieckich rządów wojskowych, żaden z kleryków nie zgłosił się do seminarium w wyznaczonym terminie. W dniu 2 października rozpoczął się nowy

³² T. OLEJNIK, *Wieluń polska Guernica. Das polnische Guernica*, Wieluń 2004, 17-25; TENŻE, *Wieluń. Dzieje miasta 1793 – 1945*, w: *Wieluń. Monografia miasta*, t. 2, red. A. Szymczak, Łódź – Wieluń 2008, 325-342.

rok akademicki na Wydziale Teologicznym, ale bez udziału kleryków częstochowskich. W ciągu całego miesiąca października klerycy powracali do Krakowa. W tym czasie budynek seminaryjny został zajęty przez urzędników niemieckich i gestapo, dlatego klerycy najpierw zatrzymywali się w krakowskim seminarium duchownym, gdzie odbywały się także niektóre zajęcia seminaryjne. Tymczasem w częstochowskim budynku seminaryjnym były przeprowadzane różnego rodzaju rewizje w poszukiwaniu broni. Nie znalazłszy broni Niemcy zabrali przełożonym kilka odbiorników radiowych. Kilku oficerów wojskowych zamieszkało w seminarium. Biskup Kubina często w tym czasie przyjeżdżał z Częstochowy do Krakowa dla podtrzymania na duchu zarówno księży przełożonych, jak i kleryków, a znając doskonale język niemiecki mógł prowadzić rozmowy z urzędnikami niemieckimi³³. Mimo zapewnień, jakie biskup uzyskał od władz niemieckich, iż budynek nie będzie zajęty na cele kwaterunkowe, to w dniu 2 listopada te same władze nakazały prawowitym mieszkańcom opuścić budynek w ciągu dwóch dni. Jednocześnie zakazano wnosić z budynku jakichkolwiek przedmiotów. Niemcy jednak nie zauważyli, że w suterrenach były niewielkie okna, które wychodziły na posesję Ojców Bernardynów i były niewidoczne dla niemieckich strażników. Tymi oknami przełożeni i klerycy zdolali wynieść – a tym samym ocalić – zbiory biblioteczne, węgiel, żywność, wyposażenie kaplicy, rzeczy osobiste i mniejsze meble. Te przedmioty zostały umieszczone w klasztorze bernardyńskim. Niestety w klasztorze nie zdolali zamieszkać wszyscy klerycy i dlatego znaczna grupa kleryków została umieszczona w klasztorze Ojców Paulinów na Skałce. W czasie tej ewakuacji był w Seminarium biskup Kubina. W czasie ostatniej Mszy Świętej, odprawionej w kaplicy seminaryjnej podczas wojny w dniu 4 listopada za zmarłego rektora Karola Makowskiego, biskup mówił: „Gmach oddać musimy, ale Seminarium to nie budynek. Seminarium to wy jesteście, a pracę swą prowadzić będziemy w warunkach, w jakich wypadnie nam się znaleźć”. Kilkunastu kleryków zamieszkało także w Krakowskim Seminarium Duchownym. Częstochowskie i krakowskie władze seminaryjne ustaliły, że rozpoczęcie roku akademickiego w seminariach i początek wykładów odbędzie się w dniu 13 listopada. Na ten dzień rozpoczęcie wykładów na Wydziale Teologicznym ogłosiły władze uniwersyteckie³⁴.

³³ H. BĄBIŃSKI, *Częstochowskie Seminarium Duchowne*, 75.

³⁴ Tamże, 74-75; Cz. TOMCZYK, *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach okupacji hitlerowskiej*, 39-40; B. PRZYBYSZEWSKI, *Dzieje kościelne Krakowa w czasie oku-*

Jednakże wyznaczone rozpoczęcie wykładów nie mogło się odbyć, ponieważ 6 listopada o godzinie 12.00 władze niemieckie aresztowały wszystkich profesorów przybyłych na spotkanie wyznaczone przez władze okupacyjne w Collegium Novum. Uczelnia została zamknięta, a profesorowie zostali uwięzieni. Najpierw przebywali w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie, a następnie zostali wywiezieni przez Wrocław do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie kilkunastu zmarło³⁵.

Po zajęciu 8 XI 1939 r. gmachu Seminarium krakowskiego przez Niemców, duża liczba kleryków częstochowskich została pozbawiona mieszkania. Na szczęście znalazło się miejsce dla nich w Katolickim Domu Akademickim przy ul. Jabłonowskich 1, którego założycielem i kierownikiem był ks. dr Stanisław Sapiński. W tym budynku zamieszkali wszyscy klerycy częstochowscy. Były tu wszakże trudne warunki mieszkaniowe, ale jeszcze trudniejsza była sytuacja aprowizacyjna. Zdobycie żywienia dla tak licznej grupy ludzi było zadaniem bardzo trudnym, ale ks. Julian Nowak, sobie tylko znanymi sposobami, zdobywał żywność mimo grożącego stale najwyższego niebezpieczeństwa. W tak trudnej sytuacji biskup Kubina nosił się z zamiarem przeniesienia seminarium duchownego z Krakowa do Częstochowy. Pertraktacje w tym celu prowadził z przełożonymi domu zakonnego Księża Jezuitów w Częstochowie, mając nadzieję, że jezuicki gmach wybudowany z funduszy jezuitów włoskich ostoja się i nie zostanie zajęty przez Niemców. Tymczasem w planach niemieckich również i ten budynek, nowoczesnie wyposażony, znalazł się na liście budowli, które Niemcy planowali zabrać dla swoich celów. Nadto rektor Seminarium ks. dr Stanisław Czajka uważał, że w Częstochowie istniało jeszcze większe niebezpieczeństwo ze strony Niemców niż w Krakowie³⁶. Seminarium pozostało więc w Krakowie. W zajmowanym budynku była niewielka kaplica, w której klerycy nie mogli się pomieścić, ale w tygodniu służyła dla nabożeństw seminaryjnych. Natomiast w niedziele i święta nabożeństwa były odprawiane w kościele Sióstr Sercanek w Krakowie. Mimo trudnych warunków mieszkaniowych, w Katolickim Domu Akademickim były prowadzone wszystkie zajęcia naukowe i formacyjne. Wykłady prowadzili profesoria Wydziału, którzy nie zostali aresztowani 6 listopada 1939 r. oraz inni pracownicy naukowcy, w tym także wszyscy przełożeni seminaryjni.

pacji 1939 – 1945, „Rocznik Krakowski” 31 (1957), 117.

³⁵ S. GAWĘDA, *Uniwersytet Jagielloński w okresie okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945*, Warszawa – Kraków 1979, 212-223.

³⁶ J. KOWALSKI, *Dzieje Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, 159-160.

Jednocześnie ze strony władz niemieckich trwał systematyczny proces likwidowania seminariów duchownych na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Latem 1940 r. referent szkolny i radca rządowy Wilden poinformował władze seminaryjne, że w seminariach mogą być prowadzone jedynie studia liturgiczne i pastoralne oraz formacyjne. Przekazał także zarządzenie, iż do seminarium nie mogą być przyjmowani nowi kandydaci na studia. Jeszcze groźniejsze było rozporządzenie generalnego gubernatora Hansa Franka z 5 XI 1940 r. nakazujące rozwiązanie wszystkich seminariów na terenie Generalnego Gubernatorstwa i ustanowienie w ich miejsce jedynie dwóch centralnych seminariów – w Krakowie i w Sandomierzu. Profesorowie zlikwidowanych seminariów nie mogli prowadzić żadnych zajęć naukowych w seminariach centralnych. W takich okolicznościach metropolita Adam S. Sapieha zwołał na dzień 14 XI 1940 r. konferencję biskupów, których diecezje były w granicach GG. Biskupi uchwalili protest przeciwko zarządzeniu Hansa Franka, a tekst protestu, jeszcze tego samego dnia, doręczyli władzom okupacyjnym biskupi Teodor Kubina i Jan Lorek. Biskupi kwestionowali zarządzenie Hansa Franka, nakazujące, aby kandydaci do kapłaństwa przedstawiali świadectwo dojrzałości ze szkół średnich, które w czasie okupacji hitlerowskiej zostały zlikwidowane. Biskupi powoływali się na postanowienie konkordatów zawartych ze Stolicą Apostolską, zarówno polskiego z roku 1925, jak i niemieckiego z roku 1933. W imieniu władz gubernatorstwa odpowiedział przedstawiciel generalnego gubernatora Kundt, który stwierdził, iż Kościół katolicki w GG znajduje się w stanie bezkonkordatowym. Prowadzone nadto przez arcybiskupa Sapiehę osobiste pertraktacje z rządem GG w sprawie seminariów nie zdołały doprowadzić do odwołania zakazu przyjmowania kandydatów do seminarium. Rektor częstochowskiego Seminarium, obchodząc wymieniony zakaz, w roku akademickim 1941/1942 przyjął do swego Seminarium 5 nowych kandydatów, ale nie na pierwszy rok studiów, ale na drugi, chociaż mieli odbywać jednocześnie studia pierwszego i drugiego roku. Było to wszakże bardzo niebezpieczne działanie i w późniejszych latach już się nie powtórzyło.

Mieszczące się w Katolickim Domu Akademickim seminarium częstochowskie, mimo wielkiej ciasnoty, prowadziło wszystkie zajęcia seminaryjne. Były tam mieszkania dla przełożonych i kleryków. W jadalni odbywały się wykłady oraz odmawiano modlitwy seminaryjne. Była także niewielka kaplica, która mieścił zaledwie kilka osób. Niemcy jed-

nak i z tego budynku planowali wyeksmitować seminarium częstochowskie i urządzić w nim szpital. Jednakże przysłana komisja stwierdziła, że ze względu na wąskie i strome klatki schodowe urządzenie szpitala w tym budynku było niemożliwe. Mimo to Niemcy i tak chcieli przejąć ten budynek na swoje potrzeby. W międzyczasie prefekt seminarium ks. Józef Chwistecki dowiedział się od zaufanych Polaków pracujących w urzędach niemieckich, że było planowane wywiezienie kleryków częstochowskich na roboty przymusowe do Niemiec. W dniu 2 VIII 1942 r. rektor otrzymał od władz niemieckich nakaz opuszczenia całego budynku przez Seminarium. Na prośbę biskupa Kubiny, skierowaną do generała zakonu paulinów o. Piusa Przeździeckiego, Seminarium znalazło mieszkanie w klasztorze Ojców Paulinów na Skałce w Krakowie, a niewielka grupa kleryków zamieszkała w klasztorze Ojców Augustianów, w pobliżu klasztoru paulińskiego. Zajęcia seminaryjne rozpoczęły się na Skałce 2 X 1942 r. Pobyt i zajęcia seminaryjne na Skałce odbywały się jak na tamte czasy we względnym spokoju, chociaż ciągle istniały obawy o przyszłe losy kleryków. W tym czasie rektor Seminarium ks. Stanisław Czajka bardzo ciężko zachorował, ze względu na trudne przeżycia. Wydawało się nawet, że śmierć nastąpi lada chwila. Arcybiskup Sapieha i biskup Kubina wraz z klerykami odmawiali modlitwy za konających, gdy nagle, po posmarowaniu ropiejących ran na twarzy wodą z Lourdes, stan zdrowia się poprawił, a chory zaczął mówić i po kilku dniach zaczął wracać do pełnego zdrowia. Istniało powszechne przekonanie, że został uzdrowiony w cudowny sposób za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, której zawsze był wielkim czcicielem³⁷.

Po latach sukcesów wojsk niemieckich szala zwycięstw zaczęła przechylać się na stronę wojsk alianckich. Zbliżał się od strony wschodniej front wojenny. Władze niemieckie w Krakowie przygotowywały się do obrony i związane z nią następstwa. Krakowskie klasztory miały być przeznaczone na szpitale dla rannych żołnierzy niemieckich. Na szpital Niemcy wyznaczili także pauliński klasztor na Skałce. Zakonnikom pozostawiono jedynie kościół i rozmównicę, zaś zakonnicy paulińscy mieli zamieszkać w pobliskim klasztorze Ojców Augustianów. Na Boże Narodzenie 1943 r. klerycy częstochowscy wyjechali do swoich domów rodzinnych. Jednakże w czasie ferii zostali wezwani do powrotu do seminarium, ponieważ do 15 stycznia 1944 r. musieli opuścić klasz-

³⁷ Cz. TOMCZYK, *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach okupacji hitlerowskiej*, 39-46.

tor pauliński. Natychmiast w tej sprawie interweniował biskup Kubina, ale władze niemieckie nie powstrzymały wykonania swego zarządzenia. Jednocześnie Niemcy oznajmili biskupowi, iż może umieścić swoje seminarium w klasztorze Ojców Augustianów lub w klasztorze Sióstr Duchaczek. Biskup Kubina i rektor Seminarium wybrali klasztor Sióstr Duchaczek w centrum miasta. Klerycy (ok. 60 osób) zajęli drugie i trzecie piętro klasztorne. W klasztorze pozostały jedynie 4 siostry. Siostry przekazały także przełożonym Seminarium opiekę nad własnym kościołem św. Tomasza w Krakowie. W zabudowaniach klasztornych zostało zorganizowane pełne życie i działalność seminaryjna. W tym klasztorze Seminarium doczekało się wyzwolenia miasta w dniu 19 stycznia 1945 r., kiedy wojska radzieckie pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa wyzwoliły Kraków bez walk ulicznych. Następnego dnia przełożeni i klerycy poszli zobaczyć własny budynek przy ul. Bernardyńskiej 3. Na szczęście budynek nie był zniszczony, podobnie jak kaplica, zamieniona przez Niemców na salę kinową. Jednak następnego dnia nieznanymi sprawcami podłożony ogień w budynku seminaryjnym, w którym znajdowały się duże składy amunicji przeciwczołgowej. Szczęściem w nieszczęściu był fakt, iż ogień nie doszedł do składów amunicji, ale w niewielkiej odległości od stosów amunicji zgasł. W innym wypadku jeden wybuch pociągnąłby za sobą detonację wszystkich pocisków, które zamieniłyby budynek w całkowitą ruinę. Mimo olbrzymich zniszczeń budynek w zasadniczej części pozostał. W odzyskanych mieszkaniach zamieszkali żołnierze radzieccy, którzy z powodu mroźnej zimy palili w piecach zarówno drewniane podłogi, jak i umeblowanie³⁸.

8. W nowej rzeczywistości w Polsce Ludowej

Dotychczasowy rektor ks. dr Stanisław Czajka został mianowany w 1944 r. biskupem pomocniczym w diecezji częstochowskiej. Świecenia biskupie przyjął 28 X 1944 r. w bazylice na Jasnej Górze. Trudno jednak było pogodzić obowiązki biskupie i rektorskie. Dlatego obowiązki rektorskie przejął dotychczasowy wicerektor ks. Józef Chwistecki, wypróbowany wojenny współpracownik rektora ks. Czajki. Jednocześnie biskup Teodor Kubina coraz częściej chorował, a jego obowiązki przejmował biskup pomocniczy.

Budynek seminaryjny wymagał gruntownego remontu, bowiem pożar strawił drewniane wyposażenie wnętrza gmachu (podłogi, szafy

³⁸ Tamże, 46-49, 59.

i inne pozostałe meble). Najwięcej zniszczeń było w kaplicy, w której wszelkie elementy drewniane, również dekoracyjne, spaliły się. Zostały zniszczone także instalacje elektryczne i wodno-kanalizacyjne. Tymczasem na nowy rok akademicki zgłosiło się 24 kandydatów (19 na rok pierwszy studiów, 2 na rok drugi i 3 kandydatów na rok trzeci). Łącznie w Seminarium było 51 kleryków³⁹. Przełożeni byli zobowiązani do zapewnienia klerykom przynajmniej prowizorycznych warunków mieszkaniowych. Wznowił także działalność Uniwersytet Jagielloński wraz z Wydziałem Teologicznym. Nowi kandydaci byli różnego wieku, niektórzy przybywali do Seminarium bezpośrednio z oddziałów partyzantskich. Wielu musiało uzupełniać wykształcenie średnie w gimnazjach krakowskich. W każdym bądź razie od początku nowego roku akademickiego Seminarium Częstochowskie prowadziło normalne życie seminaryjne. Klerycy podejmowali studia w nowych warunkach polityczno-społecznych. Z lat okupacyjnych pozostało jedynie 27 kleryków.

W dniu 14 VIII 1945 r. biskup Kubina mianował rektorem Seminarium ks. mgr. Brunona Magotta, cenionego w okresie przedwojennym i w czasie okupacji hitlerowskiej prefekta etatowego w szkołach średnich i powszechnych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, a także zasłużonego działacza w środowisku tamtejszej inteligencji. Od pierwszej chwili po otrzymaniu nominacji stanął on wobec bardzo trudnego zadania przywrócenia budynku seminaryjnego do stanu używalności zgodnie z jego przeznaczeniem. Tymczasem w budynku mieszkali jeszcze oficerowie radzieccy. W sprawach gospodarczych bardzo oddanym współpracownikiem nowego rektora był ks. mgr Stanisław Grzybek, którego ks. Magott wybrał sobie na to stanowisko, a biskup Kubina życzenie rektora jedynie potwierdził. Pierwszoplanowym zadaniem w istniejącej sytuacji było doprowadzenie do takiego stanu, aby mieszkańcy radzieccy opuścili budynek. Zarówno rektor, jak i ekonom, doskonale wiedzieli, jaki argument w tamtych czasach był najskuteczniejszy z lokatorami radzieckimi i dzięki temu wojskowi radzieccy szybko opuścili budynek. Teraz należało jak najszybciej przystąpić do remontu całego budynku. Można było wybrać dwie drogi: albo dokonać remontu prowizorycznego, albo od początku prowadzić remont gruntowny, aby budynek na wiele lat stanowił właściwe miejsce do mieszkania i studiowania kleryków częstochowskich. Wybrano drugi wariant⁴⁰.

³⁹ M. KOŁODZIEJCZYK, *Alumni i neoprezbiterzy*, 186.

⁴⁰ J. ZWIĄZEK, *Życie i działalność ks. dra Brunona Magotta (1907 – 1987)*, CzST 28 (2000), 314-335.

Podstawowym zadaniem było przywrócenie do funkcji kościelnych kaplicy seminaryjnej, którą najpierw Niemcy zamienili na inne cele, a potem pożar całkowicie zniszczył. Gruntowna odnowa kaplicy wymagała dużych nakładów finansowych, a przede wszystkim wykonania prac remontowych na odpowiednim poziomie artystycznym. Dlatego w 1946 r. kaplicę jedynie prowizorycznie przygotowano do czynności liturgicznych, a gruntowny remont odłożono na następne lata. Właściwy remont i urządzenie kaplicy przeprowadzono dopiero w 1951 r., kiedy cały budynek już spełniał rolę zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Inicjatorem urządzenia wnętrza kaplicy był rektor ks. Magott. Projekt odnowy i nowego wystroju wnętrza kaplicy przygotował inż. arch. Stanisław Pospieszalski z Częstochowy. Kaplica otrzymała całkowicie nowy wystrój wewnętrzny. Posiadała kształt prostokątny z krótkim prezbiterium i półkolistą absydą. Była trójnawowa, z kolumnami i żelbetonowym stropem w formie ażurowej kratownicy. W absydzie polichromia została wykonana dopiero w 1954 r. przez malarza Władysława Markiewicza według wzorów bizantyjskich, a przedstawiała Matkę Boską Częstochowską adorowaną przez św. Stanisława Szczepanowskiego i św. Wojciecha Biskupa, w otoczeniu świętych polskich: bł. Władysława z Gielniowa, św. Jana Kantego, bł. Sadoka, św. Benedykta, św. Andrzeja Świerada, św. Jacka Odrowąża i bł. Szymona z Lipnicy. W zachodniej ścianie kaplicy została wmurowana tablica pamiątkowa ku czci biskupa Teodora Kubiny († 13 II 1951 r.), budowniczego gmachu seminaryjnego i założyciela Seminarium. W oknach ściany wschodniej zostały dane zwykłe szyby w miejsce witraży zniszczonych w czasie okupacji hitlerowskiej⁴¹. W suterrenach zostały urządzone piwnice, magazyny, kuchnia, kotłownia i łazienki. Odnowiono także całą instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. W kaplicy zostały zainstalowane nowe ławki i konfesjonały. Remont kaplicy trwał kilka lat z powodu braku odpowiednich środków finansowych.

Koszty związane z remontem budynku seminaryjnego były bardzo wysokie, a wierni na terenie diecezji po zniszczeniach wojennych nie byli w stanie złożyć większych ofiar na ten cel. Dla biskupa Kubiny odnowienie budynku seminaryjnego i ponowne jego urządzenie było sprawą priorytetową. Nic dziwnego, że podczas pierwszego powojennego zebrania konsultorów diecezjalnych i księży dziekanów 30 I 1946 r. poświęcił tej sprawie wiele miejsca. Biskup Kubina mówił:

⁴¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, 115-116.

„W niezmiernie ciężkiej sytuacji znajduje się także nasze Seminarium Duchowne. Wprawdzie podczas wojny zdołaliśmy utrzymać ten najważniejszy zakład diecezjalny, choć nie we własnym gmachu, tak, że mógł w tym czasie wydać około stu kapłanów. Zawdzięczamy to przede wszystkim J.E. biskupowi sufraganowi dr. Czajce, który prawie aż do końca wojny był jego rektorem, oraz jego współpracownikom księżom: Domarańczykowi, Chwisteckiemu i Nowakowi, poza tym także księżom profesorom, którzy bezinteresownie prowadzili w nim naukę, dalej Siostrami Honoratkom, które również bezinteresownie oddały mu swą pracę ofiarną, zajmując się jego stroną gospodarczą, a nareszcie Siostrami Duchaczkami, które w ostatnich latach wojny przyjęły zakład do swego ciasnego klasztoru. W tym też klasztorze znajduje się do tej chwili, bo dopiero na początku kwietnia będzie mogło przenieść się do własnego gmachu. Niestety gmach znajduje się w opłakanym stanie. Trzeba więc w nim przeprowadzić konieczny remont. Będzie to wymagało od nas dużego wysiłku finansowego, tak samo jak dalsze prowadzenie Seminarium, bo koszt utrzymania kleryków znacznie się podniosły. Musimy atoli zdobyć się na ten wysiłek. Wymaga tego dobro diecezji. Wszak jej przyszłość zależy od dobrego postawienia naszego Seminarium Duchownego, nie tylko pod względem wychowawczym, ale także materialnym⁴². Dalej biskup zachęcał do ofiarności na ten cel. Została uchwalona kolekta w kościołach na Seminarium Duchowne w pierwszą niedzielę miesiąca. Zebrane w tym dniu pieniądze należało jak najszybciej przekazać do Seminarium. W tej ofiarnej działalności powinni dobry przykład dawać wiernym sami duszpasterze. Do dnia 30 I 1946 r. Seminarium przebywało w klasztorze Sióstr Duchaczek.

W tym czasie, kiedy w budynku seminaryjnym trwał prace remontowo-budowlane, klerycy uczęszczali na zajęcia akademickie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Także kapłani częstochowscy, uczęszczający w tym czasie na seminaria naukowe, uzyskiwali kolejne stopnie naukowe. Stopień naukowy doktora teologii uzyskali wówczas: ks. Stanisław Grzybek, ks. Brunon Magott i ks. Walenty Patykiewicz. W następnych latach także kolejni kapłani uzyskali stopnie doktorskie na Wydziale Teologicznym w Krakowie.

Jednak pod rządami komunistycznymi w Polsce, po zerwaniu konkordatu, dla Kościoła katolickiego następowały coraz cięższe cza-

⁴² T. KUBINA, *Przemówienie biskupa ordynariusza w czasie konferencji konsulatorów i dziekanów 30 I 1946 r.*, WD 16 (1946), 15-16.

sy. Władze komunistyczne otwarcie wystąpiły do walki z Kościołem. Wśród zwalczanych instytucji kościelnych znalazły się także seminaria duchowne. Stały się one przedmiotem stałej inwigilacji funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Z różnych przyczyn znajdowali oni współpracowników nawet wśród przełożonych seminaryjnych i kleryków, werbując ich poprzez zastraszenie, obietnice intratnych stanowisk czy zwykłymi dotacjami finansowymi. W myśl ideologii komunistycznej seminaria duchowne były „kuźnią wrogów PRL i siewców antykomunistycznej propagandy, zwalczających w szczególności ideologię marksizmu i leninizmu”. W imię takich zasad władze komunistyczne przeciwko seminariom zgromadziły nie tylko wielkie środki materialne, ale także dużą liczbę pracowników, którzy po odpowiednim przeszkoleniu tę pracę podejmowali i wykonywali. Pod wpływem tej ideologii władze oświatowe podjęły akcje wizytowania seminariów duchownych, traktując je jako szkoły średnie, a nie jako uczelnie wyższe, jak to wynikało z przynależności do Wydziału Teologicznego UJ w Krakowie. Takie wizytacje miały przeprowadzać kuratoria oświaty. Było rzeczą oczywistą, że przeprowadzanie takich wizytacji było inspirowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Władze kościelne, w tym także seminaryjne, najczęściej protestowały przeciwko takiemu stanowi, ale wobec wszechwładzy komunistycznej okazywały się bezsilne⁴³. Takiego położenia seminariów duchownych nie zmieniło również *Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polski* z 14 IV 1950 r. Jedynie w protokole z posiedzenia Komisji Wspólnej podano, że seminariom duchownym będą pozostawione ogrody i gospodarstwa rolne do wielkości 50 ha wraz z inwentarzem. Ale Seminarium częstochowskie ani ogrodu, ani gospodarstwa nie posiadało⁴⁴.

Po śmierci biskupa Teodora Kubiny nowym biskupem częstochowskim został ks. prof. dr hab. Zdzisław Goliński, dotychczasowy biskup koadiutor w diecezji lubelskiej i pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sytuacja seminariów duchownych w tym czasie nie zmieniła się. Wprawdzie na mocy *Porozumienia* młodzież duchowna w seminariach duchownych miała możliwość prowadzenia swoich studiów teologicznych bez przeszkód, ale bezpośrednio po zawarciu

⁴³ H. DOMINICZAK, *Organy Bezpieczeństwa w PRL w walce z Kościołem katolickim 1944 – 1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, 217-223.

⁴⁴ P. RAINA, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a Państwo w świetle dokumentów 1945 – 1989, t. 1 (lata 1945 – 1959)*, Poznań 1994, 237-238.

Porozumienia powstał w dniu 19 IV 1950 r. Urząd do Spraw Wyznań, w którego statucie z 27 V 1950 r. władze państwowe wyraźnie stwierdzały, że zadaniem tej instytucji państwowej były „sprawy związane z nadzorem nad działalnością wyższego szkolnictwa wyznaniowego, seminariów duchownych i zakonnych, małych seminariów duchownych i zakonnych szkół pomocniczych [...], sprawy związane z działalnością szkolnictwa wyznaniowego”⁴⁵.

Całkowicie pod nadzór władzy państwowej poddawał seminaria duchowne *Dekret Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych* z dnia 9 II 1953 r. Tenże dekret poddawał pod nadzór władz państwowych wszelką działalność kościelną. Odtąd wszystkie nominacje przełożonych i profesorów w seminarium, dokonane przez władze kościelne, musiały uzyskać akceptację władz państwowych. Nadto na wszystkich duchownych piastujących jakiegokolwiek stanowiska kościelne nakładał obowiązek składania ślubowania na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przełożeni i profesorowie seminaryjni także musieli składać wymienione wyżej ślubowanie wobec władz państwowych⁴⁶. W takich warunkach działało Częstochowskie Seminarium. Biskup Zdzisław Goliński, po otrzymaniu nominacji na stanowisko biskupa częstochowskiego, usłyszał od prymasa Polski arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego słowa zachęcające go do zorganizowania Seminarium Duchownego w stolicy diecezji. Także biskup Goliński dał wyraz takiej konieczności, kiedy w liście pasterskim skierowanym do duchowieństwa i zakonów z racji jubileuszu trzydziestej rocznicy konsekracji biskupa Kubiny stwierdził, że w Częstochowie powinien doprowadzić do końca sprawę budowy nowego seminarium⁴⁷.

W tym miejscu należy stwierdzić, że represje stosowane przez władze komunistyczne jedynie w kilku wypadkach dotyczyły przełożonych Seminarium częstochowskiego, ponieważ diecezja nie angażowała własnych profesorów, a zajęcia akademickie prowadzili profesorowie Wydziału Teologicznego. Spośród kapłanów częstochowskich jedynie

⁴⁵ *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, opr. E. Małkiewicz – S. Podemski, Warszawa 1960, 50-52.

⁴⁶ R. GRYZ, *Państwo a Kościół w Polsce 1945 – 1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, 315; J. ZWIĄZEK, *Kościół w Polsce w okresie działalności biskupa Zdzisława Golińskiego*, w: *Biskupstwo znaczone krzyżem*, 31-57.

⁴⁷ Z. GOLIŃSKI, *Do duchowieństwa i zakonów diecezji częstochowskiej na XXX – lecie konsekracji i jej biskupa ks. dra Teodora Kubiny*, WD 24-31 (1957), 156; TENŻE, *Diecezja częstochowska i jej seminarium duchowne*, WD 24-31 (1957), 420.

ks. dr Stanisław Grzybek pracował na Wydziale, na stanowisku asystenta w katedrze nauk biblijnych. Wobec jednoznacznych stanowisk władz kościelnych w metropolii krakowskiej władze komunistyczne zdecydowały się na zlikwidowanie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim i przeniesienie go do Warszawy. Było to następstwo ustawy Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 11 sierpnia 1954 r. W tej sprawie nie były prowadzone pertraktacje z władzami kościelnymi, ani o ostatecznej decyzji władze kościelne nie zostały powiadomione. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego władze państwowe włączyły do nowopowstałej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, której kierownictwo zostało powierzone duchownym współpracującym z władzami komunistycznymi. W ten sposób Wydział Teologiczny został zlikwidowany. Jego studenci oraz niższa kadra nauczycielska utracili swoją uczelnię, możliwość pracy naukowej oraz zdobywania awansów naukowych. O nadchodzącym niebezpieczeństwie dla Wydziału w Krakowie zdawano sobie sprawę wcześniej niż została ogłoszona decyzja Rady Ministrów. Wyrazem takiej atmosfery były przyspieszone procesy przeprowadzania egzaminów doktorskich i magisterskich⁴⁸.

Decyzja Radu Ministrów dotknęła wszystkie seminaria duchowne w Krakowie. Jednym z najbardziej uszkodzonych tymi decyzjami było seminarium częstochowskie, bowiem nie posiadało własnej kadry dydaktyczno-naukowej, a budynek seminaryjny nie był przystosowany do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Jednak wysiłkiem zarządów wszystkich seminariów duchownych zostały zaadoptowane na cele dydaktyczne pomieszczenia w seminarium krakowskim, a częściowo w seminariach częstochowskim i śląskim, przy jednoczesnym zgromadzeniu odpowiedniej kadry profesorów i wykładowców. Taka sytuacja istniała w okresie 3 następnych lat. Mimo realizacji programów nauczania na poziomie akademickim i przez kadre naukową odpowiadającą wymogom szkolnictwa wyższego, władze państwowe nie uznawały studiów w seminariach krakowskich jako studiów wyższych, a tym samym studenci teologii nie mogli zdobywać stopni akademickich uznawanych przez władze państwowe. Władze państwowe nie uznawały studiów krakowskich za studia wyższe. Klerycy częstochowscy uczestniczyli

⁴⁸ S. PIECH, *Wpisani w dziedzictwo nauki*, w: *Złota księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech, Kraków 2000, 45.

w tak zorganizowanych studiach seminaryjnych, a kilku kapłanów częstochowskich prowadziło w nich zajęcia naukowe. W takich okolicznościach powstawała konieczność zorganizowania w budynku seminaryjnym własnego *studium domesticum* dla kleryków częstochowskich. Na szczęście biskup Goliński od początku swej działalności w diecezji częstochowskiej systematycznie każdego roku wysyłał kilku młodych kapłanów na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Spośród tych studentów kilku uzyskało stopień naukowy doktora różnych dyscyplin naukowych, a inni mieli przygotowane rozprawy doktorskie. Biskup Goliński coraz częściej stanowiska dydaktyczne powierzał kapłanom częstochowskim, posiadającym odpowiednie kwalifikacje naukowe. Realizował w ten sposób, przynajmniej w początkowej fazie, wskazanie prymasa Polski o potrzebie zorganizowania w Częstochowie własnego seminarium duchownego. Z racji 30-lecia istnienia diecezji częstochowskiej prymas ponowił swoje zalecenie. 28 X 1955 r., odpowiadając z Komańczy na pismo biskupa Golińskiego informujące o jubileuszu 30-lecia istnienia diecezji, prymas napisał: „[...] największą bolączką diecezji jest dalekość Seminarium [...]. Gdyby Bóg pobłogosławił Ekscelencji w zespoleńiu Seminarium ze stolicą biskupią, byłoby to największe błogosławieństwo jego rządów. Oby Bóg... Jeśli diecezja nie ma właściwej elity, ogólny poziom życia kleru bardzo się obniża⁴⁹.

Tymczasem prośby kierowane do władz państwowych o budowę gmachu seminaryjnego w Częstochowie (na placu kościelnym przy ul. Ogrodowej obok katedry) spotykały się z negatywnym stanowiskiem ze strony władz państwowych. Dla działającego w Krakowie Seminarium biskup Goliński zgromadził kadrę dydaktyczną, w gronie której znalazł się także ks. doc. dr hab. Karol Wojtyła, wykładający w seminarium etykę społeczną i principia teologii moralnej⁵⁰.

Władze państwowe, szczególnie Urząd do Spraw Wyznań, przygotowywały nowe formy walki z seminariami duchownymi w Polsce. Obliczonym na głęboką destabilizację działalności seminaryjnej było zarządzenie powołujące kleryków do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Już wiosną 1958 r. zostali wezwani przed komisję wojskową pierwsi klerycy, którzy wkrótce niebawem mieli rozpocząć obowiązkową służbę wojskową. Trzeba zgodnie z prawdą stwierdzić, że lekarze wojskowi w czasie badań lekarskich byli bardziej zainteresowani znale-

⁴⁹ Z. GOLIŃSKI, *Diecezja częstochowska i jej seminarium duchowne*, 420.

⁵⁰ M. KOŁODZIEJCZYK, *Profesorowie i wykładowcy*, 178.

zieniem jakichkolwiek przyczyn zdrowotnych, które miały być podstawą do zwolnienia z wojska, niż poborem do czynnej służby wojskowej. Na podstawie niewielkich słabości zdrowotnych natychmiast przenoszono kleryków do rezerwy. Przerwanie studiów na okres 2-3 lat czyniło bardzo poważny wyłom w życiu młodych ludzi.

Oczekiwania władzy komunistycznej wobec przełożonych wojskowych i ich oddziaływania na kleryków były bardzo duże. Według założeń szefa Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w okresie odbywania służby wojskowej przez kleryków przełożeni ci byli zobowiązani do:

- trwałego pogłębiania u kleryków krytycyzmu wobec dogmatów katolickich, osłabiania ich postaw i przekonań światopoglądowych,
- wpajania im przekonania o aspołecznym charakterze zawodu księdza, rozbudzając jednocześnie wiarę w ideały socjalizmu oraz dumę z osiągnięć Polski Ludowej,
- spowodowania u większości wcielonych do wojska alumnów rezygnacji z kontynuowania nauki w seminariach duchownych m.in. za cenę kontynuowania studiów w państwowych uczelniach⁵¹.

Tymczasem pobyt kleryków – żołnierzy w wojsku okazał się mało korzystny dla władz komunistycznych (niewojskowych). Klerycy zdawali sobie sprawę, że bardzo trudne warunki służby wojskowej i stała ich inwigilacja były wyrazem walki z Bogiem i Kościołem, której oni stali się uczestnikami. Mimo to w okresie kilku lat takie działania były prowadzone. Klerycy - żołnierze podczas służby wojskowej nie zdobywali żadnych stopni wojskowych, jedynie niektórzy, nie wiadomo z jakich powodów, otrzymali stopień starszego szeregowego.

Bardzo dotkliwe dla działalności seminaryjnej było również poddanie tej instytucji pod nadzór Ministerstwa Oświaty i Urzędu do Spraw Wyznań. W dniu 12 X 1959 r. premier Rządu Józef Cyrankiewicz w piśmie skierowanym do Konferencji Episkopatu Polski stwierdził, iż wszelkie niepaństwowe zakłady nauczania podlegają nadzorowi Państwa. Ustawa ta nie wyłączała spod swego działania wyższych i niższych seminariów duchownych. Jednak zupełna swoboda kształcenia i wychowania kandydatów do stanu duchownego, jaką Państwo po-

⁵¹ A. LESIŃSKI, *Służba wojskowa kleryków w latach 1959 – 1980 w świetle tajnych instrukcji Instytucji Centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej*, w: *Jubileuszowe spotkanie byłych alumnów, którzy w latach 1959 – 1981 pełnili służbę wojskową*, Warszawa 1998, 34.

zostawiło władzom kościelnym i zakonnym, była i jest wykorzystywana w sposób budzący zasadnicze zastrzeżenia. Premier podkreślał: „[...] szczególnie wysoko niewłaściwa atmosfera panująca w seminariach duchownych, jak również postawa społeczna młodego duchowieństwa, które w dużej liczbie opuszcza rok rocznie zakłady teologiczne, wywołuje kategorię sprzeciw”⁵². W następstwie tej deklaracji władze państwowe zastosowały specjalny nadzór nad seminariami duchownymi. Minister Oświaty Witold Tułodziecki w porozumieniu z Urzędem do Spraw Wyznań wydał *Zarządzenie w sprawie nadzoru nad seminariami*, opublikowane 30 I 1960 r.⁵³. Realizacją tego zarządzenia stały się wizytacje przeprowadzane w seminariach duchownych przez urzędników wojewódzkich Kuratoriów Oświaty i wojewódzkich Wydziałów do Spraw Wyznań. Mimo sprzeciwu polskich biskupów w poszczególnych seminariach wizytacje były przeprowadzane, co znalazło potwierdzenie w zarządzeniu Pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem Jerzego Sztachelskiego, wydanym w dniu 23 I 1960 r., w którym minister pisał: „[...] zasada nadzoru państwowego nad seminariami duchownymi nie może być przedmiotem dyskusji”⁵⁴.

Taka wizytacja została przeprowadzona w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie w dniu 27 IV 1960 r. Wizytowali: kierownik kuratorium szkół licealnych okręgu krakowskiego Józef Sadowski, wizytator szkół ogólnokształcących w Katowicach Michał Andrzejewski i zastępca kierownika Wydziału do Spraw Wyznań w Krakowie Stefan Moskał (Modzel). O zamiarze przeprowadzenia wizytacji władze seminaryjne zostały powiadomione wcześniej. Biskup Zdzisław Goliński wyznaczył do rozmowy z wizytatorami biskupa pomocniczego Stanisława Czajkę, rektora Seminarium ks. Juliana Nowaka i wicerektora Seminarium ks. Władysława Kasprzaka. Po przybyciu wizytatorów do Seminarium biskup Czajka złożył protest przeciwko takiemu postępowaniu jako sprzecznemu z prawem kościelnym, ale urzędnicy państwowi nie uznali słuszności tego protestu i przystąpili do realizacji swego zadania. Przedstawiciele strony seminaryjnej odmówili udziału w tym działaniu, a tylko jeden z przełożonych towarzyszył wizytatorom, aby wskazywać miejsca, które wizytatorzy chcieli zobaczyć. Wizytatorzy dokonali przeglądu całego budynku seminaryjnego. Najpierw wizyto-

⁵² P. RAINA, *Kościół w PRL*, t. 1, 752.

⁵³ M. MIKOŁAJCZYK, *Władza ludowa a diecezja częstochowska*, Częstochowa 2000, 98-100.

⁵⁴ P. RAINA, *Kościół w PRL*, t. 1, 768-771.

wali sale wykładowe, jadalnię i bibliotekę, a także wybrane przypadkowo pokoje mieszkalne kleryków. Nie weszli jedynie do kaplicy seminaryjnej. Protokół powizytacyjny komisja wizytacyjna nadesłała dopiero po kilku dniach, w którym obok opisu przeprowadzonych czynności wizytacyjnych zażądała szczegółowych wiadomości na temat działalności Seminarium, rozkładu zajęć dziennych w Seminarium, w tym także dokładnego planu wykładów itd. Władze seminaryjne za zgodą biskupa Golińskiego spełniły te wymagania. Odtąd takie wizytacje powtarzały się co kilka miesięcy. Nie ograniczyli się jednak członkowie komisji wizytacyjnej do zewnętrznego oglądu Seminarium, ale wchodzili także na zajęcia dydaktyczne z filozofii i nauki o konstytucji.

Najbardziej represyjny charakter posiadała komisja wizytacyjna, która wizytację przeprowadzała w dniu 22 VIII 1960 r. W jej skład, obok przedstawicieli wcześniej wyznaczonych instytucji, wchodzili także milicjant i krakowski podprokurator. Szczegółowej rewizji została poddana biblioteka seminaryjna. Biblioteka była skatalogowana, ale wizytatorom nie wystarczyły katalogi, ale przeglądali zbiory biblioteczne znajdujące się na półkach bibliotecznych. Zażądali także dostępu do magazynu bibliotecznego i czytelnicy czasopism. W tej sytuacji strona diecezjalna złożyła protest, podpisany przez biskupa dr. Stanisława Czajkę, rektora ks. Juliana Nowaka i wicerektora ks. Władysława Kasprzaka. W wyniku dokonanego przeglądu część książek została zarekwirowana. Były to głównie łacińskie podręczniki z różnych dyscyplin teologicznych, w których, jak sądzili wizytatorzy, zawarte były poglądy sprzeczne z obowiązującą ideologią materialistyczną. Według relacji towarzyszących wizytacji przełożonych wizytatorzy najprawdopodobniej nie znali języka łacińskiego i tylko dlatego zabierali tego rodzaju książki. Te książki zostały wydzielone i zabrane przez władze oświatowe i złożone w sobie tylko znanym miejscu⁵⁵.

Bardzo podstępna i zarazem niebezpieczną była wizytacja przeprowadzona pod koniec lipca 1963 r. Nie była wcześniej zapowiedziana. Był to czas wakacyjny, kiedy w budynku przebywał jeden lub dwóch kapłanów spośród przełożonych oraz kilku kleryków. Termin wizytatorzy wybrali bezpośrednio po pogrzebie zmarłego biskupa Zdzisława Golińskiego. Do budynku grupa wizytująca wtargnęła kuchennymi drzwiami, wykorzystując swoją przewagę fizyczną nad otwierającą drzwi i niczego niespodziewającą się siostrą zakonną. Tym razem wi-

⁵⁵ M. MIKOŁAJCZYK, *Władza ludowa a diecezja częstochowska*, 101-107.

Wizytatorzy mieli jasno wyznaczony cel, a mianowicie zajęcie drugiego piętra budynku seminaryjnego na potrzeby Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Po dotarciu na drugie piętro wizytatorzy opieczętownali wolne pokoje, ponieważ klerycy wyjechali na wakacje. Na drzwiach wejściowych do mieszkań zostały nałożone plomby. Biskup Stanisław Czajka jako wikariusz kapitulny kilkakrotnie interweniował w tej sprawie u władz wojewódzkich w Katowicach. Zapewne dzięki tym interwencjom na początku września plomby zostały zdjęte. Według zasłyszanych informacji drugie piętro budynku miało być przeznaczone na mieszkanie dla studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej (mówiono o studentkach). Jednak wracający po wakacjach klerycy zamieszkali bez przeszkód w dotychczasowych mieszkaniach. Niemniej jednak takie okoliczności dla działalności seminaryjnej były bardzo niesprzyjające, tym bardziej, że środki masowego przekazu szerzyły wrogie wiadomości⁵⁶. Nadto funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa indywidualnie zastraszaali kleryków fikcyjnymi zarzutami co do ich życia i postępowania, obiecując, że tych wiadomości nie ujawnią przełożonym seminaryjnym, ale za cenę współpracy z Służbą Bezpieczeństwa. Inną formą zastraszania kleryków były groźby pozbawienia pracy ich rodziców lub krewnych w zakładach przemysłowych. W kilku wypadkach te groźby odniosły pożądany przez funkcjonariuszy SB skutek. Najczęściej funkcjonariusze SB nachodzili kleryków w miesiącach wakacyjnych lub podczas ferii świątecznych, bowiem w czasie ich pobytu w Seminarium takie kontakty łatwo mogły być odkryte przez władze seminaryjne.

Wizytacje władz państwowych były nie tylko w Seminarium Częstochowskim, ale w tym samym czasie były przeprowadzane także w Śląskim (Katowickim) Seminarium Duchownym, w którym także usiłowano zabrać część budynku na potrzeby Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie. Jednakże po licznych interwencjach także Seminarium Śląskie zostało ocalone przed zaborem⁵⁷.

9. Starania władz kościelnych w Krakowie o przywrócenie praw akademickich

Tymczasem dla seminariów duchownych w Krakowie, w tym także dla Seminarium Częstochowskiego, od chwili likwidacji Wydziału Teo-

⁵⁶ Tamże, 108.

⁵⁷ M. ZYŻAK, *Dzieje Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego po II wojnie światowej*, w: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne*, 60-65.

logicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego istniał problem akademickich studiów teologicznych w Krakowie. Na skutek wysiłków biskupów krakowskich, wspieranych przez biskupa Zdzisława Golińskiego i biskupa Stefana Barełę, Kongregacja Seminariów i Studiów Uniwersyteckich w dniu 16 XII 1959 r. wydała dekret, w którym jednoznacznie stwierdziła, że Wydział Teologiczny w Krakowie nadal istnieje pod kierownictwem „jednej władzy kościelnej i na przyszłość ma się kształtować wedle praw ustanowionych przez Stolicę Apostolską”⁵⁸. Dekret Stolicy Apostolskiej uznając istnienie Wydziału Teologicznego w Krakowie akceptował jednocześnie nadawanie stopni naukowych studentom oraz awansów naukowych pracownikom naukowym. Wydział ten został potwierdzony w ramach Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie. Sprawa studiów teologicznych w Krakowie stała się przedmiotem szczególnej troski metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły, który w tym zakresie współpracował z biskupem częstochowskim Stefanem Barełą. W wyniku tych starań w 1974 r. dotychczasowy Wydział Teologiczny otrzymał nazwę Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie. Częstochowskie Seminarium Duchowne na mocy specjalnej umowy zostało włączone do Papieskiego Wydziału Teologicznego od początku jego istnienia⁵⁹.

Na skutek następnych działań prowadzonych w tym kierunku przez kardynała Franciszka Macharskiego przy współdziałaniu biskupa częstochowskiego Stefana Bareły, szczególnie wyrażonych w piśmie z dnia 29 lipca 1981 r. skierowanym do Stolicy Apostolskiej, papież Polak Jan Paweł II *Motu Proprio* z 8 grudnia 1981 r. *Beatae Hedvigis* powołał do istnienia Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. Papież pisał: „Przychylając się bardzo chętnie do prośby przedłożonej nam w dniu 29 lipca 1981 roku przez tegoż Franciszka kardynała Macharskiego, ustanawiamy na zawsze i erygujemy mocą tego Pisma i powagą naszą Apostolską Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie, przyznając jej prawa, honory, przywileje i obowiązki, jakie w całym katolickim świecie przysługują tego rodzaju uczelniom i powierzamy ją opiece wymienionej archidiecezji. Akademia składa się obecnie z trzech wydziałów kościelnych: świętej teologii, filozofii i historii Kościoła, winna rządzić się prawami akademickimi Kościoła”⁶⁰. Papieska Akademia Teologiczna

⁵⁸ S. PIECH, *Wpisani w dziedzictwo nauki*, 45.

⁵⁹ Tamże, s. 45 – 46.

⁶⁰ S. PIECH, *Wpisani w dziedzictwo nauki*, 46-47.

w Krakowie została przyjęta przez krakowskie środowisko akademickie z uznaniem, jako kontynuacja Wydziału Teologicznego UJ i jednocześnie jako nowa uczelnia. Jednakże władze państwowe nie uznały Papieskiej Akademii za wyższą uczelnię. Dopiero w obliczu następujących zmian ustrojowych władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 30 VI 1989 r. przyznały jej status wyższej uczelni⁶¹. Odtąd poszczególne seminaria krakowskie, a także spoza miasta Krakowa, nawiązywały współpracę naukową na podstawie specjalnych umów, potwierdzanych przez Stolicę Apostolską. Takie umowy zawarło także Częstochowskie Seminarium Duchowne. Dzięki temu klerycy częstochowscy mogli uzyskać stopień naukowy magistra z zakresu teologii, uznawany zarówno przez władze kościelne, jak i polskie władze państwowe. Jednocześnie na różnych wydziałach Papieskiej Akademii Teologicznej zostali zatrudnieni na stanowiskach uczelnianych częstochowscy samodzielni pracownicy naukowci: ks. Stanisław Chład, ks. Stanisław Grzybek, ks. Miłosław Kołodziejczyk, ks. Jan Kowalski, ks. Stanisław Pamuła, ks. Stanisław Włodarczyk, ks. Jerzy Wolny, ks. Jan Związek i ks. Józef Życiński. Natomiast w strukturach władzy Akademii, jako dziekani i prodziekani pełnili obowiązki: ks. Stanisław Grzybek, ks. Stanisław Pamuła, ks. Jan Związek i ks. Józef Życiński. Niektórzy z wyżej wymienionych uzyskali wcześniej na PAT stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego, a prawie wszyscy stanowiska docenta, profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Oczywiście było rzeczą, że częstochowscy samodzielni pracownicy naukowci prowadzili na różnych wydziałach PAT zajęcia dydaktyczne, w tym seminaria naukowe.

Studia teologiczne w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, złączone z Papieską Akademią Teologiczną, były normowane specjalnymi umowami zawieranymi pomiędzy Akademią a Seminarium Częstochowskim. Analogiczne umowy z Akademią zawierały inne seminaria duchowne, istniejące zarówno w Krakowie, jak i poza granicami tego miasta, tak diecezjalne, jak i zakonne. Dzięki temu klerycy – studenci mogli zdobywać stopnie akademickie, a pracownicy naukowci awanse uczelniane. Umowy były zawierane na okres 10 lat. Seminaria Duchowne zawierały je z Wydziałem Teologicznym Akademii. Pierwsza umowa pomiędzy Częstochowskim Seminarium Duchownym a Papieskim Wydziałem Teologicznym została zawarta bezpośrednio po powołaniu przez Stolicę Apostolską tego Wydziału. Natomiast pierwsza umowa pomiędzy Częstochowskim Seminarium Duchownym a Wy-

działem Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej została zawarta w dniu 20 V 1985 r. Sygnatariuszami tej umowy byli: wielki kanclerz Papieskiej Akademii Teologicznej kardynał Franciszek Macharski, biskup częstochowski Stanisław Nowak, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej biskup prof. dr hab. Marian Jaworski, dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. dr hab. Stanisław Grzybek i rektor Seminarium Częstochowskiego ks. doc. dr hab. Jan Związek. Umowa została napisana w języku łacińskim i przesłana do akceptacji Stolicy Apostolskiej.

Umowa regulowała wszystkie sprawy dotyczące studiów kleryków częstochowskich w Seminarium Częstochowskim, związanym umową z Wydziałem Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, oraz kwestię zatrudnienia pracowników naukowych Seminarium w Akademii na istniejących trzech wydziałach. Niżej zostanie podany tekst umowy zawartej 20 V 1985 r.

1. Celem niniejszej umowy między Wydziałem Teologicznym a Seminarium jest wzajemna współpraca w zakresie dydaktycznym, naukowym i wydawniczym, zmierzająca do pogłębienia i lepszego zrozumienia wspólnej myśli teologicznej.
2. W realizowaniu niniejszej umowy Wydział i Seminarium będą się kierować kościelnym prawodawstwem powszechnym i pismem Kongregacji Pro Institutione Catholica z dnia 4 listopada 1972 r. oraz własnymi statutami i regulaminami studium, zatwierdzonymi przez Stolicę Apostolską, konferencję Episkopatu Polski i ordynariusza diecezji częstochowskiej.
3. Wydział uznaje studia w Seminarium za równorzędne ze swoim studium podstawowym, które obejmuje 12 semestrów.
4. Wykładowcy Seminarium mogą uzyskiwać na warunkach przewidzianych w Akademii nominację na docenta oraz tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego Akademii. Nominacja ta nie pociąga za sobą konieczności zatrudnienia w Akademii. Obowiązki i prawa nominowanego określa statut Akademii.
5. Absolwenci Seminarium mogą uzyskać stopień magistra teologii, jeśli spełnią następujące warunki (jeśli będą studiować 12 semestrów w Seminarium i złożą przewidziane statutami egzaminy):
 - a. przedłożą napisaną przez siebie pracę magisterską, ocenioną pozytywnie przez promotora i recenzenta ze strony Akademii,
 - b. złożą egzamin ex universa teologia i z zakresu przedmiotu, z którego pisana jest praca magisterska. Egzamin odbywać się będzie

- w Seminarium przed Komisją w następującym składzie: przedstawiciel Wydziału jako przewodniczący, rektor Seminarium lub jego delegat oraz promotor.
6. Absolwenci Seminarium po spełnieniu powyższych warunków otrzymują stopień magistra teologii, nadany przez Radę Wydziału.
 7. Seminarium dostarczy co roku, do końca października, swoje *ratio studiorum* oraz imienny wykaz profesorów i wykładowców z wyszczególnieniem ich kwalifikacji naukowych.
 8. Przedstawiciel Seminarium może brać udział w posiedzeniach Rady Wydziału. Jeśli posiada pełne kwalifikacje profesorskie uczestniczy w nich na prawach profesora zaproszonego. Delegat nie głosuje w sprawach zatrudnienia i obsady stanowisk w Akademii.
 9. Umowa niniejsza wchodzi w życie po podpisaniu jej przez Wielkiego Kanclerza Akademii i ordynariusza diecezji częstochowskiej oraz zatwierdzeniu jej przez Stolicę Apostolską.
 10. Umowa powyższa może być rozwiązana na życzenie jednej ze stron z początkiem lub końcem roku akademickiego⁶¹.

Tak sformułowana umowa została przedłożona Stolicy Apostolskiej, gdzie została przyjęta i zatwierdzona przez Kongregację Pro Institutione Catholica w dniu 30 X 1986 r. Kongregacja jednocześnie podkreśliła, że umowa powinna być przestrzegana dokładnie przez obydwie strony w okresie 10 lat⁶².

Od tego czasu Częstochowskie Seminarium Duchowne w Krakowie wywiązywało się ze swoich zobowiązań wobec Papieskiej Akademii Teologicznej, ale jednocześnie korzystało z przywilejów, jakie dawała współpraca z tą Uczelnią. W ogromnej większości absolwenci Seminarium kończyli studia zdobywając jednocześnie stopień naukowy magistra teologii. Przed udzieleniem święceń kapłańskich w Seminarium zawsze odbywała się miła uroczystość wręczania dyplomów magisterskich. Podobnie z radością Seminarium uczestniczyło w uroczystościach Uczelni, podczas których odbywały się promocje doktorskie i habilitacyjne oraz wręczano nominacje profesorskie. Z uczuciem dumy

⁶¹ Tamże, 47.

⁶² *Conventio de instituenda scientifica cooperatione inter Facultatem Theologicam Pontificiae Accademiae Cracoviensis et Seminarium Dioecesanum Częstochoviensem, sedem suam Cracoviae habentem. Hoc in conventionem Facultas representatur a R. D. Stanislawo Grzybek, eiusdem Facultatis Decano, Seminarium vero a R.D. Joanne Związek, eiusdem Seminarii Rectore, VI Conventionis statuuntur sequentia (20 V 1985 r.).*

słyszało się, gdy wśród promotorów padały nazwiska samodzielnych pracowników naukowych z diecezji częstochowskiej. Wciągu ostatnich kilku lat pobytu Seminarium w Krakowie każdego roku o pracownikach naukowych z Częstochowy słyszało się w sprawozdaniach naukowych z działalności Akademii. Najwyższe nominacje profesorskie były wręczane bardzo uroczyście w Collegium Majus Uniwersytetu Jagiellońskiego. Również wśród nagrodzonych różnymi wyróżnieniami w Akademii zawsze znajdowali się pracownicy Częstochowskiego Seminarium Duchownego, kilka razy na pierwszych miejscach.

Ci sami pracownicy naukowcy Seminarium Częstochowskiego prowadzili zajęcia naukowe w wielu seminariach duchownych diecezjalnych i zakonnych, tak w Krakowie, jak i w innych miastach oraz wyższych uczelniach, w ten sposób spłacając dług wdzięczności krakowskiemu środowisku naukowemu za okazaną pomoc w tej dziedzinie zarówno w pierwszych latach swego pobytu w Krakowie, jak i w okresie, kiedy biskup Goliński organizował w swoim Seminarium *studium domesticum*. Częstochowscy pracownicy naukowcy prowadzili zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów Konwentualnych, w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Sercanów w Stadnikach, w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Bernardynów, w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Paulinów, w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Kapucynów oraz w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Nadto diecezja częstochowska miała swoich pracowników naukowych także na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz w Akademii Polonijnej w Częstochowie. Ich publikacje ukazywały się na łamach wydawnictw uczelnianych oraz Polskiej Akademii Nauk, a także w wydawnictwach kościelnych w diecezji częstochowskiej.

W działalności Seminarium w środowisku krakowskim nie można pominąć aktywnego udziału kleryków częstochowskich. Nie tylko uczestniczyli czynnie w życiu akademickim, ale brali czynny udział w życiu kościelnym miasta. Klerycki chór seminaryjny, prowadzony przez profesorów śpiewu gregoriańskiego, zwłaszcza przez ks. mgr. Władysława Konieczkę, zawsze towarzyszył wielkim uroczystościom kościelnym. Także asysta kościelna podczas wielkich uroczystości w katedrze wawelskiej i w kościele mariackim, pełniona przez kleryków częstochowskich, przyczyniała się do większego splendoru tych uroczystości. Do tego należy dodać akademie i przedstawienia, realizowane przez tychże kleryków, które dla społeczności krakowskiej wносиły stałe wartości religijne.

Wymieniona wyżej aktywność naukowa częstochowskiego środowiska naukowego wskazywała coraz dobitniej, że to środowisko dojrzewało coraz bardziej do tego, aby w stolicy diecezji powstała wyższa uczelnia katolicka na poziomie akademickim. Postępujące w kraju głębokie przemiany społeczno-ustrojowe sprzyjały temu celowi, o który już od lat czyniono usilne starania. Lata działalności i pobytu Częstochowskiego Seminarium w Krakowie dobiegały końca.

W krakowskim okresie swoich dziejów Częstochowskie Seminarium powstało, rozwinęło swoją działalność, wykształciło kilkuset kapłanów po ukończeniu studiów na Wydziale Teologicznym UJ, w *studium domesticum* i we współpracy z Papieską Akademią Teologiczną. W Krakowie przeżywało także trudne czasy, spowodowane działaniami przedstawicieli systemów reżimowych nazizmu i komunizmu, ale dzięki Bożej Opatrzności przetrwało, i pomnażając swój dorobek systematycznie dojrzewało do podjęcia działalności w środowisku częstochowskim, u stóp Jasnej Góry. Podczas swego pobytu w Krakowie Seminarium dobrze wpisało się w krakowskie środowisko kościelne, akademickie oraz społeczne, co było marzeniem jego założyciela, pierwszego biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny.

Pobyt Częstochowskiego Seminarium u stóp Wawelu mocno zapadł w świadomość jego profesora kardynała Karola Wojtyły – późniejszego papieża Jana Pawła II. Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, przed kościołem św. Zygmunta w Częstochowie, w dniu 4 czerwca 1979 r. papież Jan Paweł II mówił: „[...] całe to duchowieństwo częstochowskie od pierwszego, najstarszego do najmłodszego kapłana przyznaje się do podwójnego patriotyzmu: częstochowskiego i krakowskiego równocześnie. To wszystko jest owocem decyzji, którą podjął pierwszy biskup częstochowski, niezapomniany biskup częstochowski Teodor Kubina, kiedy wspólnie z innym wielkim biskupem, również świętej pamięci Stanisławem Adamskim z Katowic, i metropolitą krakowskim, wielkim księciem, księciem ducha, Adamem Stefanem kardynałem Sapiehą decydowali, żeby stworzyć właśnie w Krakowie, w orbicie tej najstarszej uczelni polskiej, najstarszej uczelni teologicznej, trzy bratnie seminaria duchowne: częstochowskie, katowickie i krakowskie, razem ze sobą zespolone przez wspólnotę akademicką Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego [...] To była decyzja na miarę epoki”⁶³.

⁶³ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do wiernych diecezji częstochowskiej zgromadzonych przed kościołem św. Zygmunta (4 VI 1979)*, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, 60-61.

Te słowa papieża, tak silnie związanego z Seminarium Częstochowskim, a przez to Seminarium z diecezją częstochowską, stanowią najlepszą ocenę i podsumowanie tych lat służby Bogu, Kościołowi i polskiej myśli teologicznej w Krakowie, w której Seminarium częstochowskie nie tylko uczestniczyło, ale wносиło do tego skarbcza wiedzy swój znaczący wkład.

1 1. Budowa gmachu seminaryjnego w Częstochowie

Jak już wyżej zaznaczono, od początku swej działalności w diecezji częstochowskiej pod wpływem sugestii Prymasa Polski, biskup Zdzisław Goliński planował budowę gmachu seminaryjnego w Częstochowie. Wiedział on doskonale, że nie mógł w tym czasie powoływać się na brak placu pod budowę Seminarium. W Częstochowie bowiem diecezja posiadała już dwie duże posesje, które dla takiej budowy były odpowiednie. W bezpośredniej bliskości katedry był duży ogród przy ul. Ogrodowej, użytkowany przez Niższe Seminarium Duchowne. Był nadto drugi duży teren należący do diecezji, przekazany przez naczelnika Józefa Piłsudskiego w 1927 r., a znajdujący się pod parkiem jasnogórskim w miejscu dawnych koszarów rosyjskich, który w tym czasie był zajęty pod tereny wystawowe i użytkowany przez władze miejskie. Jednakże ówczesne władze administracyjne nie udzieliły biskupowi Golińskiemu pozwolenia na budowę gmachu seminaryjnego w Częstochowie. Po ukazaniu się w 1953 r. *Dekretu o obsadzaniu kościelnych stanowisk duchownych*, jakiegokolwiek większe dzieło w zakresie budownictwa sakralnego było niemożliwe do realizacji. Tym bardziej odnosiło się to do budowy gmachu seminaryjnego. W świetle takich samych norm państwowych wobec budownictwa sakralnego działał biskup Stefan Bareła w pierwszych latach swej działalności. Wobec niemożliwości budowania gmachu seminaryjnego biskup Bareła skupił swoją troskę o seminarium wokół doskonalenia wewnętrznej organizacji Seminarium. Bardzo zabiegał o właściwy poziom nauczania seminaryjnego, co szczególnie polecał profesorom i wykładowcom podczas sesji naukowych odbywających się kilka razy w roku akademickim w Seminarium. Niezmiernie ważną sprawą było natomiast włączenie Seminarium w struktury Papieskiego Wydziału Teologicznego i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Dzięki tym zabiegom Seminarium Częstochowskie zostało włączone w struktury Papieskiej Akademii Teologicznej.

W okresie wielkich trudności gospodarczych i przy zmieniających się warunkach społeczno-politycznych w Polsce, a jednocześnie przy znacznym wzroście znaczenia kościelnego ośrodka teologicznego w diecezji częstochowskiej, biskup Stefan Bareła podjął starania w sprawie budowania gmachu seminaryjnego w Częstochowie, co było niemożliwe w okresie działalności biskupa Golińskiego oraz w czasie kilkunastu lat działalności biskupa Bareły. Budowa gmachu seminaryjnego stanowiła początek procesu przenoszenia Seminarium Duchownego z Krakowa do Częstochowy. Po licznych staraniach wojewoda częstochowski Grzegorz Lipowski w dniu 28 III 1981 r. wydał zezwolenie na budowę gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie. W dniu 8 XII 1981 r. biskup Stefan Bareła powołał w diecezji Dzieło Przyjaciół Budowy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Częstochowie, którego zadaniem było gromadzenie środków materialnych na budowę. W tej sytuacji został rozpisany konkurs na projekt budynku seminaryjnego, który został rozstrzygnięty 28 II 1983 r. Wpłynęło kilka projektów. Specjalna komisja pod przewodnictwem biskupa pomocniczego Miłosława Kołodziejczyka przyjęła projekt mgra inż. arch. Jerzego Kopyciaka. Został zaprojektowany wielki kompleks budowli przeznaczonych dla celów mieszkaniowych kleryków, przełożonych Seminarium, profesorów i wykładowców, z dużym zapleczem gospodarczym. Planowano także wybudować duży kościół seminaryjny. Przewidywano, że gmach seminaryjny będzie zamieszkały przez ok. 200 kleryków. Nad budową miał czuwać Komitet Budowy Seminarium z biskupem pomocniczym Miłosławem Kołodziejczykiem. Nad budową czuwali też dyrektorzy, kolejno: ks. Marian Jezierski i ks. Stanisław Iłczyk. Budowa została zlokalizowana przy ulicy św. Barbary, na terenach należących dawniej do Miejskiej Zieleni oraz do klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze. W sprawie przekazania posesji paulińskiej na rzecz diecezji została zawarta specjalna umowa pomiędzy biskupem Stefanem Barełą a generałem Zakonu o. Józefem Płatkiem w dniu 3 XI 1983 r. Cała posesja została przeznaczona nie tylko pod budowę nowego kompleksu budynków, ale także na boiska sportowe, teren spacerowy oraz parking. Najpierw trzeba było odpowiednio przygotować teren pod budowę, bowiem jego część stanowiły zarośla, uprawne pole oraz dawne zabudowania Zieleni Miejskiej, a także pozostałości po próbach budowy przez władze miejskie wielkiego basenu na tym terenie. Przygotowany plac został poświęcony w dniu 26 VIII 1983 r. przez metropolitę krakowskiego kardynała Franciszka

Macharskiego, w obecności biskupa częstochowskiego i biskupów pomocniczych oraz licznie zgromadzonego duchowieństwa diecezjalnego, siostr zakonnych i wiernych⁶⁴.

Seminarium miało być budowane, podobnie jak gmach seminaryjny w Krakowie, wspólnym wysiłkiem duchowieństwa i wiernych z całej dużej diecezji częstochowskiej. Budowę Seminarium w Częstochowie, wraz z organizowaniem własnej kadry dydaktycznej, szczególnie popierali kapłani diecezjalni, którzy całkowicie zaangażowali się w to dzieło. Organizowali oni grupy wiernych, którzy pomagali społecznie przy budowie Seminarium, wykonując podstawowe prace niewymagające specjalnych kwalifikacji budowlanych. Wierni z poszczególnych parafii przybywali w oznaczonych terminach. Stwierdzić należy, że także wierni z wielkim zaangażowaniem podejmowali wszelkie roboty im wyznaczone, nawet wymagające dużego wysiłku. Z pomocą śpieszyli wierni wszystkich stanów społecznych, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a także młodzież. W takich okolicznościach mury budynku szybko wznosiły się. Także systematycznie napływały z diecezji fundusze na budowę. W tym czasie z pomocą materialną Kościołowi w Polsce, w tym także diecezji częstochowskiej, przybywały instytucje charytatywne, głównie z zagranicy. Ogromna budowla powstawała szybko, mimo, że jednocześnie należało zapewnić funkcjonowanie Seminarium Duchownemu w Krakowie. Ale do pomocy przy budowie przybywali także klerycy w wyznaczonych grupach, wykonując zwykłe prace budowlane. Nowoczesne urządzenie i wyposażenie budynku wymagało wszakże wielkich nakładów finansowych, które następnie przenosiły się na konserwację budynku. W warunkach transformacji ustrojowej w Polsce, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, dobiegały do końca prace budowlane, przynajmniej w głównych zarysach. Najpierw została ukończona budowa części mieszkaniowej dla kleryków, w której były także mieszkania dla przełożonych oraz kuchnia i jadalnia. Zostały także oddane do użytku sale wykładowe. Przygotowano także niewielką kaplicę seminaryjną, która miała służyć do czasu wybudowania seminaryjnego kościoła. Kuchnię prowadziły – podobnie jak w Krakowie – Siostry Honoratki, dla których oddano część mieszkaniową i kaplicę. Sprawa przeniesienia Seminarium z Krakowa do Częstochowy stawała się problemem

⁶⁴ *Kalendarium ważniejszych wydarzeń w dziejach Kościoła Częstochowskiego*, w: *Archidiecezja częstochowska. Katalog 2005*, red. J. Mielczarek – M. Mikołajczyk, Częstochowa 2005, 49.

najbliższych miesięcy. W pozostałych częściach budynku trwały nadal roboty, głównie przy budowie kościoła seminaryjnego, domu księży profesorów oraz południowej części gmachu, przeznaczonej także dla Instytutu Teologicznego oraz innych instytucji diecezjalnych.

Rok akademicki 1990/1991 był ostatnim rokiem istnienia i działalności Seminarium Częstochowskiego w Krakowie pod Wawelem. Przeprowadzka Seminarium wraz z wyposażeniem z Krakowa do Częstochowy była dziełem trudnym. Trzeba było wszakże przetransportować jedynie najbardziej konieczne rzeczy. Wyposażenie bowiem mieszkań kleryckich w Częstochowie było całkowicie nowe. Natomiast wyposażenie kaplicy, refektarza sal wykładowych (meble) pozostały w budynku krakowskim. Pozostawione przedmioty były w dobrym stanie, ale nieprzystosowane do nowego budynku w Częstochowie. Przewieziono natomiast zbiory biblioteczne i kancelarię seminaryjną, bez których działalność Seminarium byłaby niemożliwa. Wkrótce biblioteka seminaryjna została włączona do sieci bibliotek wyższych uczelni częstochowskich, dzięki czemu tak pracownicy naukowcy, jak i klerycy mieli możliwość korzystania z księgozbiorów wyższych uczelni częstochowskich, głównie z księgozbioru Wyższej Szkoły Pedagogicznej (Akademii im. Jana Długosza).

Przeniesienie i lokalizacja Seminarium Duchownego w Częstochowie spotkało się z życzliwym przyjęciem ze strony społeczeństwa, władz wojewódzkich i miejskich oraz wyższych uczelni częstochowskich. Wyrazem tego były ożywione kontakty pomiędzy rektorami – Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. dr hab. Józefem Świątkiem, Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. Januszem Braszczyńskim i Seminarium Duchownego ks. prof. dr hab. Janem Związkim. Także wojewoda częstochowski Jerzy Guła powołał rektora Seminarium Duchownego (podobnie jak innych rektorów) do grona swoich doradców w dziedzinie nauki i kultury w województwie częstochowskim. Ta współpraca pogłębiała się z roku na rok, a pracownicy naukowcy Seminarium podejmowali zajęcia naukowe w bratnich uczelniach częstochowskich. Organizowano także międzyuczelniane sympozja naukowe, w których uczestniczyli pracownicy naukowcy Seminarium, szczególnie w zakresie nauk humanistycznych.

12. Poświęcenie Seminarium Duchownego przez papieża Jana Pawła II

U progu swego pobytu w Częstochowie i przed inauguracją pierwszego roku akademickiego w nowym gmachu seminaryjnym miało miejsce najważniejsze i wyjątkowe wydarzenie w dziejach tego Seminarium. Przebywając na Jasnej Górze z racji odbywającego się VI Światowego Dnia Młodzieży papież Jan Paweł II poświęcił nowy budynek seminaryjny i całe Seminarium Duchowne w Częstochowie. Budynek nie był jeszcze całkowicie wykończony. W znacznej części budynku stał jeszcze las rusztowań. Wejście główne i korytarz na parterze nie posiadały jeszcze posadzki, a na żółty piasek został rozciągnięty tylko zwykły chodnik. Zaproszeni goście przybywali już od godziny 15.00 w dniu 15 sierpnia 1991 r. Na placu seminaryjnym oraz placu budowy, wśród rusztowań, zostały rozlokowane siły bezpieczeństwa czuwające nad bezpieczeństwem papieża i zgromadzonych licznie mieszkańców Seminarium i zaproszonych gości. Na papieża oczekiwało kilka tysięcy zebranych, w tym licznie przybyłe duchowieństwo diecezji częstochowskiej i siostry zakonne oraz liczni przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Przybyli także kardynałowie i biskupi, uczestniczący w uroczystościach jasnogórskich, oraz przełożeni seminariów duchownych z całej Polski. W uroczystości wzięli też udział rektorzy i członkowie senatów uczelni częstochowskich oraz liczni pracownicy tych uczelni, jak również – w dużej liczbie – nauczyciele szkół średnich i podstawowych. Dużą grupę obecnych stanowili pracownicy budowlani i wierni, którzy pracowali przy budowie Seminarium. Specyficzną grupę stanowili aktorzy pasyjnego przedstawienia z Nancy we Francji, spośród których część była ubrana w rzymskie zbroje. Było trochę zamieszania przy przechodzeniu przez bramki bezpieczeństwa, które reagowały na każdy przedmiot metalowy, a czuwający przy nich pracownicy mieli wątpliwości, czy powinni oni wejść na spotkanie z papieżem. Bezpieczeństwa papieża wjeżdżającego na plac seminaryjny strzegła specjalna grupa antyterrorystyczna. Wszystkich oczekujących na przybycie papieża było od 2500 do 3000 osób.

W orszaku papieskim znajdowali się także wysocy dostojnicy kościelni z kardynałami i biskupami z całego świata (także biskupi murzyńscy). Papież przybywał po bardzo długich uroczystościach młodzieżowych na Jasnej Górze. Przed budynkiem seminaryjnym oczekiwał biskup częstochowski Stanisław Nowak wraz z biskupami pomocznymi

oraz zgromadzonymi duchownymi. Biskup ordynariusz i biskup Miłosław Kołodziejczyk poinformowali papieża o stanie budowy gmachu seminaryjnego. Nad głównym wejściem do Seminarium widniał wielki napis *Salve in Domino*. Wchodząc do budynku seminaryjnego papież powiedział rektorowi, że jest bardzo zmęczony i z trudem idzie. Następnie poświęcił budynek i całe Seminarium Duchowne. Przemawiał do zgromadzonych z wielką energią i z zadowoleniem z faktu, iż diecezja częstochowska wybudowała w Częstochowie gmach własnego Seminarium Duchownego. W przemówieniu do zgromadzonych papież mówił: „W sierpniu roku 1983, w tym miejscu, na którym dziś stoimy, wbijano w ziemię, jak to się mówi, pierwszą łopatę, skierowałem do śp. biskupa Stefana Bareły słowa błogosławieństwa na budowę nowego Seminarium w Częstochowie. Bardzo się cieszę, że tego gorliwego i wiernego pasterza diecezji częstochowskiej, a mojego serdecznego przyjaciela, mogę dziś przywołać w czasie tej podniosłej i radosnej uroczystości poświęcenia najważniejszego domu, jakim jest dla każdej diecezji seminarium duchowne. We wspomnianym telegramie napisałem, iż «błogosławiony jest Lud Boży i jego pasterz, który podejmuje się budowy nowego domu, aby przyjąć do niego tych, którzy odpowiadają na głos Bożego powołania, pragną stać się sługami Chrystusa i szafarzami Bożych tajemnic». Wyraziłem wówczas radość, że biskup częstochowski zdecydował podtrzymać historyczne związki z Krakowem i życzyłem, by więź ta przyniosła obopólne owoce [...] Mówię o tej więzi ze szczególnym przejęciem i wzruszeniem, bo przecież w niej rosłem jako alumn (krótco, co prawda, ale rosłem, jako kapłan i profesor, jako biskup, i wreszcie jako metropolita krakowski. Rosłem najpierw w tej więzi, a potem ją współtworzyłem i broniłem jej z mocą, gdy z zewnątrz próbowano ją rozerwać [...]. Zdaję sobie sprawę, że diecezja wraz z otwarciem Seminarium w Częstochowie mimo wszystko przeżywa w pewnym sensie to, co przeżywał Abraham, opuszczając ulubioną przez siebie ziemię. Tą ulubioną dla niej ziemią jest uświęcone miejsce przy ulicy Bernardyńskiej w Krakowie, w cieniu Wawelu, gdzie Wyższe Seminarium Duchowne przez 65 lat pełniło swoje posłannictwo. Równocześnie jesteśmy świadomi, że przeniesienie to podyktowane było głęboką troską duszpasterską i wymogami naszych czasów, i stało się konieczne. Młoda diecezja przeżyła w ostatnich dziesiątkach lat ogromne przemiany związane z rozwojem przemysłu, migracją ludności, powstaniem nowych miast. Stała się diecezją ciężkiej pracy hutników

górników, diecezją także wielu trudnych problemów. Stały też wobec niej jako diecezji pierwszego i największego w Ojczyźnie sanktuarium maryjnego, rzesz pielgrzymich i duchowej stolicy Polski, zadania szczególne. Wszystko to wymagało obecności w sercu diecezji uczelni katolickiej, obecności profesorów teologii, filozofii i innych dyscyplin oraz alumnów. Potrzebę tę zresztą widział już biskup Zdzisław Goliński, który rozpoczął tworzenie środowiska naukowo-formacyjnego w Częstochowie. I oto biskup Stanisław Nowak dzieło rozpoczęte przez swego poprzednika doprowadził razem ze swoimi współpracownikami do szczęśliwego końca [...] Ze szczególną wdzięczności wspominamy tu tych wszystkich, którzy modlitwą, szczodłą ofiarnością i innymi wysiłkami z kraju i za granicą wspomagali to wielkie dzieło [...]. Trudno tu nie wskazać na wyjątkowość miejsca, w którym wznosi się ten gmach. Można by nawet powiedzieć swego rodzaju „genius loci”. Seminarium pod Jasną Górą, wśród tysięcznych rzesz pielgrzymich, może i powinno wypełnić wyjątkową misję w skali całej Polski, a nawet świata. W szkole Maryi, która przewodniczy w wierze Ludowi Bożemu, winni wzrastać kapłani na miarę zbliżającego się XXI wieku. Z całym radykalizmem właściwym postawie Maryi stojącej pod Krzyżem winni oni głosić Ewangelię Jej Syna i świadczyć o Niej życiem, wielkodusznie, bez najmniejszego kompromisu z duchem tego świata czy też jakiegoś lęku... Oto oglądamy tysięczne rzesze młodych, głodnych Boga, wychekujących pasterzy i duchowym przewodników. Seminarium częstochowskie doświadczając z bliska tego głodu musi nań odpowiedzieć”⁶⁵.

Te słowa Papieża Polaka stały się drogowskazem dla działalności Seminarium Duchownego w Częstochowie. Podjęli je biskupi, przełożeni i profesorowie Seminarium oraz klerycy. Seminarium Duchowne stało się rozpoznawalne nie tylko ze względu na swój budynek, ale także ze względu na obecność profesorów i wykładowców oraz wychowanków zarówno w czasie uroczystości kościelnych, jak i akademickich. Uroczystość poświęcenia Seminarium przez papieża Jana Pawła II przypomina wielką tablicę kamienną, wmurowaną w wejściowym holu do Seminarium, z wyjątkiem tekstu przemówienia papieskiego podczas poświęcenia, oraz piękny kielich i ornat podarowany przez papieża na ręce rektora jako pamiątka pobytu i poświęcenia Seminarium.

⁶⁵ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie wygłoszone z okazji ceremonii poświęcenia budynku Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej*, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, 827-829.

1 3. Rozpoczęcie zajęć akademickich w Seminarium Duchownym w Częstochowie

Po zakończeniu uroczystości poświęcenia Seminarium Duchownego przez papieża Jana Pawła II podjęto dalsze prace wykończeniowe przy budowie gmachu seminaryjnego. Wszelkie prace zmierzały w kierunku ukończenia części mieszkaniowej dla przełożonych i kleryków oraz sal wykładowych. Szybko zbliżała się inauguracja nowego roku akademickiego, pierwsza w dziejach Seminarium w Częstochowie. Zarówno przełożeni, jak i klerycy, zdawali sobie sprawę z jej doniosłości. Dlatego przygotowano się do niej nadzwyczaj starannie. Przygotowywali ją przełożeni Seminarium w prawie niezmienionym składzie, jaki był w Krakowie (z wyjątkiem wicerektora).

Inauguracja nowego roku akademickiego 1991/1992 odbyła się 3 października 1991 r. Nie było jeszcze wówczas auli seminaryjnej, ale inauguracja odbyła się na głównym holu, prowadzącym do części mieszkaniowej. Przybyło około 500 zaproszonych gości. Uroczystości przewodniczył biskup częstochowski Stanisław Nowak. Obecni byli biskupi pomocniczy, ojciec generał Zakonu Ojców Paulinów i przeor klasztoru jasnogórskiego, bardzo liczni przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, siostry zakonne oraz przedstawiciele parafii. Byli przedstawiciele władz wojewódzkich, z wojewodą częstochowskim Jerzym Gułą na czele, i władz miejskich z prezydentem miasta Tadeuszem Wroną. Obecni byli rektorzy i profesorowie wyższych uczelni częstochowskich. Seminarium rozpoczynało działalność w Częstochowie, kiedy liczba kleryków dochodziła prawie do 200 osób. Biskup Ordynariusz odprawił Mszę Świętą pontyfikalną, w czasie której śpiewy liturgiczne wykonywał chór klerycki. W przemówieniu inauguracyjnym rektor podkreślił doniosłość pierwszej inauguracji seminaryjnej w Częstochowie, w cieniu Jasnej Góry. Przypomniał dzieje Seminarium w Krakowie, zarówno w początkowym okresie, kiedy klerycy odbywali studia na Wydziale Teologicznym, jak i w okresie okupacji hitlerowskiej oraz w czasach represji komunistycznych. Było to jednocześnie wprowadzenie w życie i zwyczaje akademickie, które ze środowiska naukowego w Krakowie przechodziły do środowiska naukowego w Częstochowie. W murach jeszcze budującego się Seminarium po raz pierwszy rozległy się słowa hymnu akademickiego *Gaude Mater Polonia*, a na zakończenie uroczystości – dawnej pieśni studenckiej *Gaudeamus igitur*. Seminarium posiadało w tym czasie własną kadrę dydaktyczną i mogło odtąd prowadzić

pełną działalność w dziedzinie intelektualnej, duchowej i pastoralnej. Od tego czasu zaczęło się wpisywać w naukową i wychowawczą działalność środowiska akademickiego w Częstochowie⁶⁶.

W dniu inauguracji roku akademickiego w Seminarium biskup częstochowski Stanisław Nowak wydał dekret o przeniesieniu tej instytucji z Krakowa do Częstochowy. Biskup stwierdzał, że po zasięgnięciu opinii Rady Kapłańskiej i po stworzeniu koniecznych warunków do rozpoczęcia działalności formacyjno-dydaktycznej w mieście biskupim Częstochowie powinny rozpocząć się studia w Seminarium. W dalszym ciągu biskup podkreślał, że:

1. Z dniem 3 października 1991 r. przenosi Seminarium ze wszystkimi skutkami z Krakowa do Częstochowy, do obiektów poświęconych przez papieża Jana Pawła II w dniu 15 VIII 1991 roku.
2. Wyrażał pragnienie, aby Seminarium pogłębiało więź z diecezją wszystkich jego alumnów oraz przełożonych i profesorów, i na odwrót, aby wierni i kapłani jeszcze bardziej kierowali się do Seminarium, aby było szkołą kształtowania postaw kapłańskich i pomocą w wypełnianiu zadań pasterskich parafii.
4. By przyczyniło się do wzrostu pobożności w Częstochowie oraz piękna i bogactwa liturgii w bazylice katedralnej i innych kościołach biskupiego miasta.
5. By tworzyło w Częstochowie liczące się środowisko naukowe, inspirowane i oparte o Urząd Nauczycielski Kościoła.
6. By było miejscem szczególnej czci Najświętszej Maryi Panny i mocnym znakiem obecności Boga w dzisiejszym świecie.

Były to zadania skierowane przez Biskupa na dziś i jutro Seminarium Duchownego w Częstochowie. Biskup jednocześnie uwzględniał postulaty przekazane pod adresem Seminarium przez papieża Jana Pawła II podczas poświęcenia w dniu 15 VIII 1991 r. Zlokalizowane w centrum Częstochowy, w cieniu Jasnej Góry – sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej, miało przyczyniać się do usprawnienia duszpasterstwa pielgrzymkowego na Jasnej Górze i w diecezji częstochowskiej⁶⁷.

W roku akademickim 1991/1992, w dniach 5 – 7 V 1992 r., odbyła się w Seminarium papieska wizytacja w sprawach dotyczących

⁶⁶ AKMCz, Seminarium Duchowne, sygn. brak, S. Nowak, Dekret przenoszący Wyższe Seminarium Duchowne diecezji częstochowskiej z Krakowa do Częstochowy z dnia 3 X 1991 r., brak paginacji.

⁶⁷ AWSDACz, Kronika Częstochowskiego Seminarium Duchownego, sygn. brak, t. 5, 636-637.

wychowania seminaryjnego oraz procesu dydaktycznego. Poprzednia taka wizytacja odbyła się w Krakowie w ostatnim roku akademickim przed wybuchem II wojny światowej i przeprowadził ją karmelita o. Anzelm Gondek. Tym razem wizytatorami z ramienia Stolicy Apostolskiej byli: biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej i pracownik naukowy na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej dr Jan Szkodoń oraz dominikanin o. dr Aleksander Hanke Ligowski. Celem wizytacji było sprawdzenie, czy formacja seminaryjna była realizowana zgodnie ze wskazaniami zawartymi w dokumentach Stolicy Apostolskiej. Po uroczystej Mszy Świętej odprawionej przez biskupa Jana Szkodonia odbyło się spotkanie wizytatorów z przełożonymi, profesorami i wykładowcami oraz alumnami Seminarium. Rektor przedstawił krótki zarys dziejów Seminarium Częstochowskiego w Krakowie i w pierwszym roku pobytu w Częstochowie, podkreślając, iż od początku istnienia Seminarium jego przełożeni dokładnie realizowali wszelkie wskazania Stolicy Apostolskiej, władz Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i biskupów częstochowskich. Scharakteryzował także sytuację w Seminarium i okoliczności jego działalności w warunkach częstochowskich. Natomiast biskup Jan Szkodoń podkreślił w swoim przemówieniu najważniejsze zadania Seminarium w zakresie formacji duchowej i naukowej przyszłych kapłanów. Zwrócił także uwagę na aktualnie istniejące więzy Seminarium Częstochowskiego z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie, które mimo przeniesienia Seminarium do Częstochowy pozostały nadal, a studia seminaryjne są normowane specjalnymi umowami pomiędzy Seminarium a Wydziałem Teologicznym PAT. Przypomniał także cel i zadanie wizytacji papieskiej. Następnie wizytatorzy dokładnie przejrżeli regulaminy i statuty seminaryjne oraz *ratio studiorum*. Dokumenty seminaryjne były analizowane w kontekście zgodności z dokumentami Stolicy Apostolskiej. Zwracano też uwagę na czas i miejsce zatwierdzenia dokumentów seminaryjnych przez biskupów diecezjalnych. Wreszcie wizytatorzy uczestniczyli w zajęciach dydaktycznych, przysłuchując się zarówno treściom prowadzonych zajęć, jak również zwracając uwagę na sposób ich przekazywania studentom przez prowadzących zajęcia dydaktyczne, głównie przy stosowaniu nowoczesnych przekazywaczy audiowizualnych. Interesowali się sposobem prowadzenia seminariów naukowych, a nawet stanem pisanych prac magisterskich i jakością tych materiałów. Poddawali

ocenie promotorów prac magisterskich, realizowanych na poszczególnych seminariach naukowych. Po zakończeniu wizytacji wykładów i seminariów naukowych odwiedzili bibliotekę seminaryjną, stwierdzając, że jest dobrze urządzona, bogato zaopatrzona zarówno w wydawnictwa zwarte, jak i czasopisma, a szczególnie podkreślając doskonale warunki do studiowania w lektoriach bibliotecznych. Zauważyli również, że magazyny biblioteczne są bardzo dobrze urządzone. Wreszcie przeprowadzili indywidualne rozmowy z rektorem i wychowawcami seminaryjnymi. Dotyczyły one spraw indywidualnych, posiadanych kwalifikacji naukowych oraz warunków materialnych i mieszkaniowych. Interesowali się także sprawą wynagrodzenia wykładowców seminaryjnych za prowadzone zajęcia dydaktyczne. Podobnie jak zawsze podczas tego rodzaju wizytacji apostołskich wizytatorzy rozmawiali z klerykami, ale nie ze wszystkimi, tylko przypadkowo wybranymi według podanych im spisów alumnów na poszczególnych latach studiów. Wreszcie na koniec wizytacji przeprowadzili rozmowę z biskupem Stanisławem Nowakiem na temat jego oceny Seminarium oraz planów na przyszłość względem Seminarium. Wreszcie postawili biskupowi pytanie na temat przyszłości powołań kapłańskich w diecezji. Zakończenie wizytacji nastąpiło 7 maja. Przewodniczący Komisji biskup Jan Szkodoń przekazał wnioski powizytacyjne, zwracając uwagę, aby jak najrychlej zakończono roboty budowlane i w pełni oddano gmach do użytku seminaryjnego oraz by właściwe wyposażono mieszkania w dobre urządzenia meblowe. W ostatnim przemówieniu biskup Szkodoń podzielił się z przełożonymi i klerykami spostrzeżeniami wyniesionymi z wizytacji. Podkreślił, że Seminarium realizowało wszystkie zalecenia Stolicy Apostolskiej. Taką działalność dydaktyczną i pedagogiczną w Seminarium Częstochowskim należało kontynuować na przyszłość – wskazali wizytatorzy w zaleceniach powizytacyjnych. Taka ocena była podstawą satysfakcji przełożonych i profesorów oraz zachętą do podejmowania dalszych trudów.

14. Seminarium Duchowne po ukazaniu się bulli *Totus Tuus Poloniae populus*

Tymczasem w dniu 25 III 1992 r. papież Jan Paweł II ogłosił bullę *Totus Tuus Poloniae populus*, która określała nowy podział administracyjno-terytorialny na metropolie i diecezje w Kościele polskim. Dotychczasowa diecezja częstochowska została podniesiona do godno-

ści archidiecezji, a jednocześnie powstała metropolia częstochowska. Z dawnej diecezji częstochowskiej została wyłączona jej południowa część, stanowiąca Zagłębie Dąbrowskie, która wraz z częściami diecezji kieleckiej i archidiecezji krakowskiej utworzyła nową diecezję sosnowiecką. Także z północno-zachodniego terytorium dawnej diecezji częstochowskiej została wyłączona część do nowopowstałej diecezji kaliskiej. Budowane w Częstochowie Seminarium było przeznaczone dla kleryków z dawnej diecezji częstochowskiej, których liczba dochodziła (i przekraczała) 200 osób. Jeszcze w roku akademickim 1991/1992 klerycy z całej ówczesnej diecezji częstochowskiej kształcili się w nowym Seminarium, ale po ukazaniu się bulli cyrkumskrypcyjnej klerycy, którzy pochodzili z terenów włączonych do nowopowstałych diecezji, mieli należeć do nowych diecezji i ich seminariów duchownych. Jeszcze w uroczystość Zesłania Ducha św. w dniu 7 VI 1992 r. arcybiskup metropolita częstochowski Stanisław Nowak udzielił święceń kapłańskich 21 absolwentom, ale z tej liczby 6 neoprezbiterów zostało wyświęconych dla diecezji sosnowieckiej, a dwóch neoprezbiterów dla diecezji kaliskiej. Wielki budynek seminaryjny okazał się zbyt duży dla potrzeb znacznie zmniejszonej archidiecezji częstochowskiej, ale roboty budowlane były już tak daleko zaawansowane, że należało je w jak najszybszym czasie całkowicie ukończyć. Nowa diecezja sosnowiecka od nowego roku akademickiego zorganizowała własne Seminarium Duchowne na mocy dekretu biskupa sosnowieckiego dra Adama Śmigielskiego z dnia 4 VI 1992 r. Biskup sosnowiecki Adam Śmigielski w czasie swojej konsekracji biskupiej powiedział: „Księdzu Arcybiskupowi Metropolicie Częstochowskiemu dziękuję za gmach Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie”. W dniu 16 VI 1992 r. w Częstochowie odbyło się spotkanie przedstawicieli archidiecezji częstochowskiej i diecezji sosnowieckiej w sprawie budynku seminaryjnego w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej 3. W spotkaniu uczestniczyli: ze strony archidiecezji częstochowskiej – arcybiskup Stanisław Nowak, biskup pomocniczy Miłosław Kołodziejczyk oraz kanclerze ks. Zenon Janyszek i ks. Marian Mikołajczyk, a ze strony diecezji sosnowieckiej – ordynariusz sosnowiecki biskup Adam Śmigielski, biskupi pomocniczy Piotr Skucha i Tadeusz Pieronek, kanclerz ks. Czesław Tomczyk i świeżo mianowany rektor Seminarium sosnowieckiego ks. Tadeusz Borutka. Podczas tego spotkania arcybiskup metropolita częstochowski Stanisław Nowak wyraził zgodę na bezterminowe i bezpłatne użyczenie bu-

dynku po Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie Sosnowieckiemu Seminarium Duchownemu⁶⁸.

Trwała nadal budowa gmachu seminaryjnego w Częstochowie. Dobiała końca budowa wielkiego kościoła seminaryjnego, mimo że znacznie zmniejszyła się liczba kleryków. W dniu 6 XI 1993 r. arcybiskup Stanisław Nowak podczas dorocznej pielgrzymki kapłanów archidiecezji częstochowskiej z bazyliki katedralnej na Jasną Górę poświęcił kościół seminaryjny pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. W wielkim ołtarzu zostały złożone relikwie św. Stanisława ze Szczepanowa i św. Jana Bosko. Odtąd w piątek po uroczystości Bożego Ciała miał odbywać się odpust w kościele seminaryjnym. Obok kościoła seminaryjnego na terenie budynku seminaryjnego było jeszcze sześć innych kaplic, spośród których kaplica pod wezwaniem Ducha Świętego otrzymała najpiękniejszy wystrój artystyczny. Duża część budynku została oddana do użytkowania Instytutu Teologicznego, Biblioteki seminaryjnej, Domu Księży Profesorów oraz dla innych instytucji diecezjalnych.

W ostatnich latach pobytu Seminarium w Krakowie i w początkowych latach jego pobytu w Częstochowie znacznie wzrosła liczba pracowników naukowych w diecezji częstochowskiej. Wielu młodych kapłanów uzyskało stopnie naukowe doktora teologii, filozofii lub historii Kościoła, a 10 kapłanów uzyskało stopnia naukowe doktora habilitowanego i stanowiska akademickie profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Owocem działalności naukowej pracowników naukowych Seminarium było opublikowanie 23 książek i 380 artykułów. Częstochowscy pracownicy naukowcy byli promotorami prac doktorskich w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu i w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. W dniu 17 VI 1996 r. za rektoratu ks. dra Jana Wątroby została odnowiona umowa naukowa pomiędzy Wydziałem teologicznym PAT a Seminarium Duchownym w Częstochowie na następne 10 lat.

W 2001 r. Seminarium Duchowne obchodziło jubileusz 75 – lecia swego istnienia. Uroczystość posiadała bardzo uroczysty charakter.

⁶⁸ A. ŚMIGIELSKI, *Przemówienie biskupa sosnowieckiego*, „Niedziela” 35 (1992) 9, 2; T. BORUTKA, *Powołanie do życia diecezji sosnowieckiej i jej początki*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 1 (1993), 67-68.

Przewodniczył jej metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski, który odprawił pontyfikalną Mszę Świętą. Nadto udział wzięli: arcybiskup częstochowski Stanisław Nowak, biskupi pomocniczy Antoni Długosz i Jan Wątroba, generał zakonu Ojców Paulinów i przeor klasztoru jasnogórskiego, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Tadeusz Wrona, Szymon Giżyński i Tomasz Michałowski, wicewojewoda śląski Zygmunt Kucharczyk, liczni przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Sejmiku Marszałkowskiego z Katowic, rektorzy wyższych uczelni częstochowskich z rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. dr hab. Ryszardem Szwedem na czele oraz rektorzy wielu seminariów duchownych. Wydział Teologiczny PAT reprezentował jego dziekan ks. prof. dr hab. Stefan Koperek. Wykład inauguracyjny na temat *Panorama 75-lecia Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej (1926 – 2001)* wygłosił ks. prof. zw. dr hab. Jan Związek. Dla upamiętnienia tego jubileuszu ufundowana została figura Matki Boskiej z Nazaretu. Natomiast na głównym holu seminaryjnym został wykonany widok budynku seminaryjnego w Krakowie. Szkoda jedynie, że na końcu tego widoku nie umieszczono tablicy z datą zakończenia pobytu Seminarium w Krakowie, tak jak umieszczono tablicę na początku widoku z datą powstania Seminarium w 1926 r. W tym czasie powstała także wspaniała sala gimnastyczna. W swoim przemówieniu podczas tej uroczystości arcybiskup Stanisław Nowak powiedział: „Historia Seminarium, 75-lecie istnienia Seminarium jest wielką łaską, ogromną. Dlatego bardzo Bogu za nią dziękujemy. Chcemy naprawdę śpiewać sercami, umysłami, dobrym otwarciem się w dziedzinie naszej woli na dary Boga Chcemy śpiewać *Te Deum*. Chcemy śpiewać w duchu Matki Bożej Magnificat – Uwielbiaj duszo moja Pana. Niech nam Duch św. pomoże godnie tę uroczystość przeżyć”⁶⁹. Natomiast w czasie Mszy Świętej kardynał Franciszek Macharski przypomniał: „Oto jesteśmy po to, aby ten dzień był dniem *Te Deum* i dniem *Veni Creator Spiritus* na początek nowego roku seminaryjnego i akademickiego. Jesteśmy razem w czasie świętej Eucharystii, ale na tę intensywną modlitwę w czasie Eucharystycznej Ofiary pada cień. Jest to cień 11 września”⁷⁰.

Ze względu na powstanie archidiecezji częstochowskiej zmieniła się także oficjalna nazwa dotychczasowego Seminarium Duchownego. Arcybiskup Stanisław Nowak dekretem z dnia 7 III 2003 r. zmienił do-

⁶⁹ S. NOWAK, *Wprowadzenie arcybiskupa metropolity Stanisława Nowaka do Mszy św.*, WACz 75 (2001) 10, 5.

⁷⁰ F. MACHARSKI, *Homilia*, WACz 75 (2001) 10, 7.

tychczasowa nazwę Częstochowskie Seminarium Duchowne Diecezji Częstochowskiej na Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie.

W dalszym ciągu Seminarium w Częstochowie było związane z Akademią Teologiczną w Krakowie. Na podstawie zawartych umów Akademia była zobowiązana co kilka lat przeprowadzić wizytacje Seminarium Częstochowskiego. Głównym celem takiej wizytacji było sprawdzenie realizacji zawartych wzajemnych umów, w tym szczególnie realizacji programów naukowych. Taka wizytacja była przeprowadzona w Seminarium w dniach 15-16 V 2006 r. W skład Komisji Wizytacyjnej wchodził: ks. prof. dr hab. Stanisław Hałas, prodiakan Wydziału Teologicznego, ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka i ks. dr Jan Koniuk, sekretarz Wydziału. Wizytatorzy *in gremio* spotkali się ze wszystkimi przełożonymi Seminarium i pracownikami naukowymi, a następnie z wybranymi pracownikami naukowymi Seminarium. W późniejszych godzinach wizytowali sale wykładowe i ich wyposażenie, aulę seminaryjną i bibliotekę. Zwracali uwagę na wyposażenie sal wykładowych w urządzenia audiowizualne, a w bibliotece na wyposażenie w komputery, przystosowane do korzystania z własnego księgozbioru oraz sieci bibliotek wyższych uczelni w Częstochowie. Stwierdzili, że pod tym względem Seminarium było dobrze wyposażone. Również sale wykładowe były dobrze wyposażone w katedry, stoliki i krzesła. Bardzo pozytywne wrażenie wizytatorzy wynieśli z sali gimnastycznej. Podobnie pozytywne wrażenie wynieśli z biblioteki seminaryjnej, lektoria były bardzo dobrze urządzone i zaopatrzone w bogate zbiory podręczne. Biblioteka liczyła ponad 70 tysięcy woluminów, podobnie liczne były zbiory czasopism zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Wizytatorzy zapoznali się także z dorobkiem naukowym wykładowców i profesorów, szczególnie zwracając uwagę na bogate zbiory prac magisterskich absolwentów seminaryjnych. Wreszcie uczestniczyli w wykładach i seminariach naukowych. W swoim sprawozdaniu stwierdzili, że Seminarium spełniało wszystkie stawiane wymagania. Najlepiej prezentowała się aula seminaryjna i sala gimnastyczna. Podobnie pracownicy dydaktyczni właściwie prowadzili wykłady i seminaria naukowe. Na koniec wizytujący zwrócili uwagę, że zarówno aktualny proces dydaktyczny, jak i stan materialny wyposażenia seminaryjnego, mogą stanowić podstawę do zawierania następnych umów pomiędzy Seminarium a Papieską Akademią Teologiczną⁷¹.

⁷¹ AKMCz, Seminarium Duchowne, sygn. brak, Protokół wizytacji Komisji Wydziału Teologicznego PAT w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochow-

Wyrazem współpracy pomiędzy Seminarium częstochowskim a Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie, która niedawno została przekształcona w Papieski Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie, było uczestnictwo przedstawicieli Wydziału Teologicznego w inauguracjach roku akademickiego w Seminarium oraz przewodniczenie dziekana lub prodziekana w egzaminach magisterskich. Stopień naukowy magistra teologii zawsze nadawała rada Wydziału Teologicznego. Podkreślić należy, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat wszyscy absolwenci Seminarium kończyli studia ze stopniem magistra teologii.

Według sprawozdania rektora ks. dr. Andrzeja Przybylskiego za rok akademicki 2007/2008, podanego na dzień 1 V 2008 r., w Seminarium było 100 kleryków (jeden kleryk pochodził z Ukrainy), podczas gdy przed podziałem diecezji liczba ta była prawie dwukrotnie większa. Na VI roku studiowało 15 kleryków, którzy wkrótce mieli przyjąć święcenia kapłańskie. Pracę dydaktyczną w Seminarium prowadziło 53 pracowników naukowych, spośród których 17 pracowników prowadziło zajęcia także w innych uczelniach. W tej liczbie było 5 profesorów, 3 doktorów habilitowanych, 29 doktorów, 13 magistrów i 3 osoby nie posiadały stopnia naukowego. Pracownicy naukowcy prowadzili 11 seminariów naukowych. W ciągu roku akademickiego zostały zorganizowane 3 sympozja naukowe⁷². Obraz działalności Seminarium w każdym roku prezentował od roku akademickiego 1998/1999 *Rocznik Seminaryjny*, zorganizowany i redagowany początkowo przez wicerektora ks. dr. Zdzisława Wójcika. Zadaniem *Rocznika* było: „[...] zapoznanie z obrazem życia Seminarium, z jego różnymi formami aktywności i zainteresowań oraz bogatym zakresem prac i obowiązków, podejmowanych przez członków wspólnoty seminaryjnej”⁷³. W Seminarium wydawano również *Częstochowskie Studia Teologiczne* jako czasopismo naukowe, redagowane pod kierunkiem ks. dr. Teofila Siudego, w którym były publikowane artykuły napisane przeważnie przez pracowników seminaryjnych.

Dopiero w 2008 r. Seminarium Duchowne w Częstochowie uzyskało prawo własności do zajmowanej posesji, na której były już wybudowane budynki seminaryjne i uporządkowany plac seminaryjny. Po uzyskaniu bowiem zezwolenia na budowę gmachu seminaryjnego, po

skiej z 15 – 16 V 2006 r., brak paginacji.

⁷² AKMCz, Seminarium Duchowne, sygn. brak, Sprawozdanie rektora ks. dra A. Przybylskiego za rok akad. 2007/2008, brak paginacji.

⁷³ Z. WÓJCIK, *Wstęp*, „Rocznik Seminaryjny” 1 (1998/1999), 3.

przeprowadzeniu rozpoznania i lokalizacji Seminarium, władze miejskie w dniu 8 VI 1983 r. przekazały diecezji częstochowskiej teren przy ul. św. Barbary 41 w wieczystą dzierżawę. Natomiast część przekazana przez Ojców Paulinów z Jasnej Góry stanowiła wyłączną własność Seminarium. W takiej sytuacji władza diecezjalna podejmowała starania o przejęcie na własność części posesji przekazanej przez władze miejskie. W wyniku tych starań Wojewoda Katowicki w dniu 24 IV 2008 r. zezwolił Prezydentowi Miasta Częstochowy na sprzedaż tej posesji, na której był wybudowany gmach seminaryjny, a która dotychczas stanowiła własność Skarbu Państwa. Powierzchnia tej części terenu liczyła 18.683,9 m². Całość posesji seminaryjnej liczyła 2.026 ha powierzchni. W drodze bezprzetargowej całą posesję nabyła archidiecezja częstochowska, reprezentowana przez rektora Seminarium ks. dr. Andrzeja Przybylskiego. Po wpłaceniu ustalonej ceny od dnia 6 X 2008 r. archidiecezja stała się wyłącznym właścicielem tej posesji. W takiej formie posesja została wpisana do ksiąg wieczystych⁷⁴.

W miarę rozwoju Wyższej szkoły Pedagogicznej w Częstochowie władze tej uczelni podjęły starania w kierunku przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Uniwersytet. W związku z tym powstał projekt utworzenia Wydziału Teologicznego na projektowanym Uniwersytecie. Inicjatorem podjęcia takich starań było środowisko akademickie Wyższej Szkoły Pedagogicznej, wspierane przez wszystkie siły społeczne i polityczne miasta. W piśmie skierowanym do Ministra Edukacji Narodowej podkreślono, iż przyszedł Uniwersytet miałby powstać na bazie Wyższej Szkoły Pedagogicznej z jej istniejącymi wydziałami oraz Seminarium Duchownego i Instytutu Teologicznego w Częstochowie, które miały stanowić Wydział Teologiczny. Arcybiskup Stanisław Nowak w piśmie z dnia 12 III 2001 r. wskazywał racje, dzięki którym powinien w Częstochowie powstać Uniwersytet z Wydziałem Teologicznym. Za taką uczelnią według biskupa przemawiały następujące racje: Częstochowa była stolicą metropolii, miastem o wysokiej kulturze zapisanej w swych dziejach, centrum ruchu pielgrzymkowego, miejscem sesji i sympozjów teologicznych gromadzących uczestników z całego kraju. Wyrażał jednocześnie nadzieję, że na Wydział Teologiczny będą zgła-

⁷⁴ AKMCz, Seminarium Duchowne, sygn. brak, Akt notarialny z 6 X 2008 r. w sprawie nabycia posesji przy ul. św. Barbary 41 i 43 od Skarbu Państwa przez Archidiecezję Częstochowską praw wieczystych i wpisania tej posiadłości do ksiąg wieczystych, brak paginacji.

sząć się kandydaci z byłych województw: piotrkowskiego, kieleckiego, katowickiego, opolskiego, łódzkiego i sieradzkiego, a przede wszystkim z Częstochowy i okolicy. W imieniu wnioskodawców w Sejmie wniosek referował Prezydent Miasta Częstochowy dr Tadeusz Wrona. Odpowiednia dokumentacja została przesłana także do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Kongregacji Wychowania Katolickiego w Rzymie, której prefektem był kardynał Zenon Grocholewski, pochodzący z Polski. Wniosek poparła także Konferencja Episkopatu Polski na swoim zebraniu w dniach 15-16 III 2001 r. Mimo licznych argumentów Uniwersytet w Częstochowie nie powstał, a tym samym i Wydział Teologiczny⁷⁵. Tymczasem w dniu 1 VII 2004 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przekształcił dotychczasową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie, co potwierdził Senat RP uchwałą z dnia 8 VII 2004 r.. W ten sposób sprawa Uniwersytetu Częstochowskiego i Wydziału Teologicznego w Częstochowie pozostaje nadal sprawą otwartą⁷⁶.

Zakończenie

Istotnym warunkiem istnienia i prawidłowej działalności diecezji zawsze było seminarium duchowne, dzięki któremu kształcili się kandydaci do kapłaństwa i systematycznie wzrastała liczba duchowieństwa diecezjalnego. Pierwszy biskup częstochowski dr Teodor Kubina zorganizował Seminarium Duchowne nowopowstałej diecezji częstochowskiej w Krakowie. Od początku roku akademickiego 1926/1927 klerycy częstochowscy studiowali na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednocześnie wysiłkiem duchowieństwa i wiernych diecezja budowała nowoczesny gmach seminaryjny w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej 3. Każdego roku absolwenci Seminarium po otrzymaniu święceń kapłańskich podejmowali prace duszpasterską w diecezji. Przełożeni Seminarium troszczyli się o wychowanie kandydatów do kapłaństwa w duchu wierności Kościołowi i umiłowania Ojczyzny.

W okresie okupacji hitlerowskiej Seminarium zostało wyrzucone z własnego budynku przez władze niemieckie, ale dzięki ogromnej trosce biskupa Kubiny i przełożonych Seminarium znalazło miejsce po-

⁷⁵ AKMCz, Seminarium Duchowne, sygn. brak, Akta w sprawie Uniwersytetu Częstochowskiego i Wydziału Teologicznego, brak paginacji.

⁷⁶ *Droga do Akademii*, red. R. Szwed, Częstochowa 2006, 147.

bytu i w warunkach okupacyjnych stale prowadziło tajne nauczanie seminaryjne, które po zakończeniu wojny zostało uznane przez polskie władze oświatowe jako studia uniwersyteckie. W nowej rzeczywistości politycznej po II wojnie światowej Seminarium wznowiło swoją działalność. Klerycy uczęszczali na Wydział Teologiczny do 1954 r., kiedy to władze komunistyczne zlikwidowały Wydział na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tych okolicznościach biskup Zdzisław Goliński zorganizował *studium domesticum*, w którym zajęcia dydaktyczne coraz częściej prowadzili kapłani z diecezji częstochowskiej. Profesorem w Seminarium był w tym czasie ks. doc. dr hab. Karol Wojtyła. Po utworzeniu Papieskiego Wydziału Teologicznego i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Częstochowskie Seminarium Duchowne było związane z tymi uczelniami specjalnymi umowami, dzięki czemu klerycy częstochowscy mogli uzyskać stopień naukowy magistra teologii, a częstochowscy pracownicy naukowcy mogli zdobywać awanse akademickie. Szczególnie o przynależność do krakowskich uczelni kościelnych dbał biskup częstochowski Stefan Bareła. W tym czasie przełożeni i pracownicy naukowcy w Seminarium cieszyli się dużym szacunkiem i prestiżem zarówno u władzy diecezjalnej, jak i duchowieństwa częstochowskiego.

W 1981 r. władze województwa częstochowskiego zezwoliły na budowanie gmachu seminaryjnego w Częstochowie. Wielkim wysiłkiem duchowieństwa i wiernych Seminarium zostało wybudowane w Częstochowie przy ul. św. Barbary 41. Nowe Seminarium w Częstochowie poświęcił papież Jan Paweł II w dniu 15 VIII 1991 r. Dekret przenoszący Seminarium z Krakowa do Częstochowy wydał biskup Stanisław Nowak w dniu 3 X 1991 r. Odtąd wszystkie zajęcia dydaktyczne były prowadzone w tym Seminarium przez pracowników naukowych diecezji częstochowskiej. Nadal Seminarium było związane umowami z Papieską Akademią Teologiczną, a z chwilą powstania Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie – z tą uczelnią. Seminarium posiada zasobną i dobrze urządzone bibliotekę. Owocem działalności naukowej profesorów i wykładowców seminaryjnych są liczne publikacje naukowe.

Po ukazaniu się bulli papieża Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae populus* i przeniesieniu Częstochowskiego Seminarium Duchownego z Krakowa do Częstochowy, budynek tegoż Seminarium w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej został przekazany przez biskupa częstochowskiego Stanisława Nowaka diecezji sosnowieckiej, a biskup sosnowiec-

ki dr Adam Śmigielski zorganizował w nim Seminarium Duchowne diecezji sosnowieckiej. Od tego czasu wszystkie zajęcia seminaryjne były prowadzone w nowym budynku seminaryjnym w Częstochowie.

History of Czestochowa's Seminary in Cracow
(1926 – 1991)
Summary

According to Canon Law every diocese has to own Seminary, where future priests should get the proper theological knowledge and spiritual formation. Establishing with the force of Pope Pius's XI bull *Vixdum Poloniae unitas* diocese of Czestochowa did not own seminary in its area. That is why the first bishop of Częstochowa dr Teodor Kubina purchased area from Observants in Cracow near Wawel, where the building of seminary was built. Since 1926, clerical students studied philosophic- theological subjects in the department of theology at Jagiellonian University in Cracow. During the Second World War the building of seminary was taken by German officers and clerical students studied secretly living in different places of Cracow. After the finishing the war, supervisors and clerical students went back to their building. The lecturers were in the department of theology at Jagiellonian University. After the eradication of this department, bishop Zdzisław Goliński created *studium domesticum* in Seminary in Częstochowa. The scientific and educational classes were run by priests from Czestochowa. After some time bishop Stefan Bareła joined Seminary with Papal Theological Department in Cracow and next with Papal Theological Academy in Cracow. Such corporation remained in the same state after building of Seminary and moving it to Częstochowa in 1991. Seminary was blessed by Pope John Paul II.

Słowa kluczowe: Alumn, budynek seminaryjny, Częstochowa, Kraków, ksiądz, ojciec duchowny, prefekt, profesor, ratio studiorum, rektor, seminarium duchowne, wykładowca, zajęcia akademickie.

Keywords: seminarist, building of Seminary, Czestochowa, Kraków. Priest, spiritual father, prefect, professor, ratio studiorum, rector, Seminary, lecturer, academic lectures.

Bibliografia

I. Źródła

A. Rękopiśmienne

1. ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W CZĘSTOCHOWIE

- Akta Seminarium Duchownego, sygn. brak.
- Umowa w sprawie Częstochowskiego Seminarium Duchownego z dnia 28 III 1928 r., sygn. brak.
- Konferencja księży dziekanów z dnia 19 VI 1926 r., sygn. brak.

2. ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

- Akta kard. Adama Stefana Sapiehy. Teki XVII (1912 – 1951).

3. ARCHIWUM WYZSZEJ SEMINARIUM DUCHOWNEGO ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE

- Kronika Seminarium Duchownego, sygn. brak.

B. Drukowane

Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005.

Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6, Miasto Kraków, cz. 5, Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory, red. I. Rejduch – Samkowa – J. Samek, Warszawa 1994, 114-116.

Kubina T., *Cud wiary i polskości w Ameryce*, Częstochowa 1927.

Kubina T., *Kochani diecezjanie*, WD 3 (1928), 21-22.

Kubina T., *List pasterski o potrzebie dobrych kapłanów*, WD 14 (1939), 14-22.

Kubina T., *Pierwszy list pasterski*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, opr. W. Koźlicki, Częstochowa 1931, 3-17.

Kubina T., *Plan życia naszego w ubiegłym roku. Kazanie w katedrze Częstochowskiej na zakończenie roku 1927*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, opr. W. Koźlicki, Częstochowa 1931, 50-70.

Kubina T., *Przemówienie biskupa ordynariusza na konferencji Konsulatorów i dziekanów w dniu 30 I 1946 r.*, WD 16 (1946), 15-16.

Kubina T., *Rok 1928 w świetle wieczności. Kazanie w katedrze Częstochowskiej na zakończenie roku 1929*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, opr. W. Koźlicki, Częstochowa 1931, 71-91.

Kubina T., *Tabernakulum in Monte Tabor. Przemówienie z okazji poświęcenia gmachu Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, opr. W. Koźlicki, Częstochowa 1931, 167-178.

Kubina T., *Wielebni księża współpracownicy*, WD 3 (1928), 22.

- Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, opr. E. Małkiewicz – S. Podemski, Warszawa 1960.
- Raina P., *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945- 1989, t. 1. Kościół w PRL. Dokumenty 1945 – 1959; t. 2. Kościół w PRL. Dokumenty 1960 – 1974; t. 3. Kościół w PRL. Dokumenty 1975 – 1989*, Poznań 1994 – 1996.
- W sprawie budowy Seminarium Duchownego*, WD 3 (1928), 32-33.
- W sprawie funduszu budowlanego*, WD 1 (1926), 23.
- Zjazd Księży Konsultorów i Dziekanów*, WD 3 (1928), 19-22.

II. Opracowania

- 75 lat Wyższego Seminarium Duchownego archidiecezji Częstochowskiej*, red. W. Kowalik, Częstochowa 2001.
- Bartel W.M., *Przyczynek do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego jako ośrodka naukowego metropolii w czasie II Rzeczypospolitej(1918 – 1939, „Analekta Cracoviensia” 3 (1971), 430-452.*
- Bąbiński H., *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach II wojny światowej*, CzWD 43 (1969), 74-78.
- Dominiczak H., *Organy Bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dominiczak H., *Organy Bezpieczeństwa w PRL w walce z Kościołem katolickim 1944 – 1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.
- Gawęda S., *Uniwersytet Jagielloński w okresie okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945*, Warszawa – Kraków 1979.
- Goliński Z., *Diecezja Częstochowska i jej Seminarium Duchowne*, WD 24-31 (1957), 417 – 420.
- Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Instytut Teologiczny w służbie diecezji częstochowskiej*, red. S. Grzybek, Częstochowa 1991.
- Klakus M., *Geneza i rozwój Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie 1924 – 1945*, w: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924 – 2004*, red. J. Kupny, Katowice 2004, 15-50.
- Kołodziejczyk M., *Alumni i neoprezbiterzy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w latach 1926 – 1974*, CzST 2 (1974), 181-200;
- Kołodziejczyk M., *Profesorowie i wykładowcy Częstochowskiego Seminarium Duchownego*, CzST 2 (1974), 173-180.
- Kowalski J., *Charakterystyczne rysy Częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego*, w: *Błogosławione choć trudne czasy. Siedemdziesięciopięciolate Kościoła*, red. J. Kowalski, Częstochowa 2000, 215-232.
- Kowalski J., *Dzieje Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, CzST 2 (1974), 155-172.
- Kowalski J., *Troska biskupa Zdzisława Golińskiego o Częstochowskie Seminarium Duchowne*, w: *Biskupstwo znaczone krzyżem*, red. J. Kowalski, Częstochowa 2010, 277-282.
- Kowalski J., *Żrenica oka diecezji. Siedemdziesięciopięciolate Seminarium Duchownego Kościoła Częstochowskiego (1926 – 2001)*, Częstochowa 2001.

- Kumor B., *Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce (1918 – 1925)*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński – S. Wilk, Lublin 1980, 52-62.
- Lesiński A., *Służba wojskowa kleryków w latach 1959 – 1980 w świetle tajnych instrukcji Instytucji Centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej*, w: *Jubileusz spotkania byłych alumnów, którzy w latach 1959 – 1981 pełnili służbę wojskową*, Warszawa 1998.
- Mikołajczyk M., *Władza ludowa a diecezja częstochowska*, Częstochowa 2000.
- Olejnik T., *Wieluń. Dzieje miasta 1793 – 1945*, Łódź – Wieluń 2008.
- Przybyszewski B., *Dzieje kościelne Krakowa w czasach okupacji 1939 – 1945*, „Rocznik Krakowski” 31 (1957), 109-128.
- Seminarium Duchowne w Krakowie. 400 lecie*, red. E. Staniek, Kraków 2001.
- Tomczyk Cz., *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach okupacji hitlerowskiej 1938 – 1945*, CzST 3 (1975), 39-62.
- Tomczyk Cz., *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1978, 207-515.
- Tomczyk D., *Regencja opolska jako baza niemieckiego ataku na Polskę w roku 1939*, „Zeszyty Historyczne” 4 (1997), 349-366.
- Ważlak W., *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie działalności biskupa Zdzisława Golińskiego (1951 – 1963)*, Kraków 2000.
- Włodarczyk T., *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974.
- Związek J., *Błogosławieni i Słudzy Boże z archidiecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1999.
- Związek J., *Wyższe Seminarium Duchowne diecezji częstochowskiej w Kraskowie i w Częstochowie (1926 – 2001)*, CzST 29 (2001), 293-308.
- Związek J., *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990.
- Związek J., *Dzieje instytucji diecezjalnych w Częstochowie*, „Folia Historica Cracoviensia” 7 (2000), 179-190.
- Związek J., *Kościół częstochowski – od parafii do metropolii*, w: *Region Częstochowski*, red. K. Głębocki, Częstochowa 2006, 146-164.
- Związek J., *Kościół w Polsce w okresie działalności biskupa Zdzisława Golińskiego*, w: *Biskupstwo znaczone krzyżem*, red. J. Kowalski, Częstochowa 2010, 31-57.
- Związek J., *Po drugiej stronie Wawelu Częstochowskie Seminarium Duchowne*, „Analecta Cracoviensia” 34 (2002), 471-486.
- Związek J., *Pochodzenie powołań kapłańskich w diecezji częstochowskiej (1925 – 1975)*, CzWD 50 (1976), 276-287.
- Związek J., *Seminarium Duchowne diecezji częstochowskiej w Krakowie w wypowiedziach Biskupa Teodora Kubiny*, CzST 3 (1975), 9-38.
- Związek J., *Seminarium Duchowne jako wyraz więzi między diecezją częstochowską a Ojcem św. Janem Pawłem II*, CzST 23-24 (1995/1996), 27-40.
- Związek J., *Wyższe studia teologiczne w archidiecezji częstochowskiej*, w: *Mojemu Kościołowi wszystko. Księga jubileuszowa ku czci arcybiskupa Stanisława Nowaka*, red. S. Jasionek, Częstochowa 2009, 57-79.